11721

III

Korespondencja

Mariana Gawalewicza

T. 8 : Ochorowicz - Przyniczyński

AP 457

Tel Rosanna 23/8 Gdz

Kochana Pani!
Czy to się gdzie nie udało
dać mi kilka wierszy
dla mnie sporządzić? Jeżeli
tak i nie opóźnia mi
wiele roboty? Słyszę
że o wydawaniu moich
pism zagranicą myślą
nie odbiorą pan na
prawie w Rosyi a wy-
drukują pewnie moje

bijes Pan raz vchtěm do du-
-hownjch Stanu, a wssech
ge jeho stanicenim powsse-
-nicenim dij jakkoly
-cybene a pochwalitedlnem
w celem obcowanim i ode-
-brauim dyz lidu, jeden ka-
dymu dle wlastnj Swa-
-tosti, a jako se wssa
odstrog dowssecka stwo-
henj do cinitelu jeho
slawy wiellikj wssejm
dnjwk w zjsem. Spra-
wugjcy w tych Swatych wss-
pomjnek w Panu s her

1.2.07 Wspólna 15. m. 5

Szanowny Panie!

Kilka miesięcy temu z rady życzliwego mi pana Konrada Olkowicza Konsystorza z upoważnienia Szanownego Pana i złożyłem Mu do przeczytania utwór mój świeżemu p.t. Cmentarne Róże.

Gdy po kilku dniach zgłosiłem się ponownie za kulisy Małego Teatru, usłyszałem od Szanownego Pana z jednej strony pochlebne zdanie o sztuce jako "utworze", z drugiej strony szereg zarzutów o niej jako o "robocie"

Po kilku miesiącach odważyłem się znów wrócić do Szanownego Pana. Robię to ostrożnie, gdyż obawiam się mnie, że podczas prób Szan. nie przyjmuje, w przeciwnym wi Jego wiadomości

nie dla Pana nadodzi bez
uprzedzenia.

Przetrawiony odpowiedno jeszcze raz
moją sztukę i uwagi Pana, zdaje mi
się, że udało mi się zrobić z niej
pod względem technicznym rzecz
wykończoną i dlatego natrętnie
proszę o ponowne, bo wolnych chwil
lack, przeczytanie.

W sztuce dokonałem następujących
zmian.

W pierwszym akcie usunąłem scenę
która wniosła dawny brak wyraźności
i pozornej bezpośredniości niektórych scen
drugiego aktu.

Z ostatniego aktu usunąłem de-
fektowe melodramatyczną scenę obję-
kanej Filipowiczowej.

Tu i owdzie wolałem w dyalog
słowa, które uwypuklają sytuację.

Lecz najważniejszym, zupełnie słusznym zarzutem, stawianym mi przez Srpama był ten, że w tym trzyaktowym dramacie za szybko ujęłam akcję, prawie komediowo, że niema wstępu, niema napięcia.

Czułam to, nie zdaje sobie sprawy potrzeba było, by mi ktoś to zdefiniował. I chwilę, gdy sobie zdałam z tego sprawę, Kuntza była rozbawiona. Napisałam cały nowy akt, pomiędzy zdanym przedostatnim a ostatnim. Dziś ma sztuka ma 4 akty. W tym nowym akcie zużytkowałam doskonały, według zdania Srpama, typ starego Arabiego Egipskiego, który dawniej w pierwszym akcie tylko figurował, dość epizodycznie. Dziś obok bohatera, stoi on w pierwszym szeregu. Sztuka zaś zyskała pewne rozwarstkowanie w akcji, pewne przeciągnięcia w nastroju.

Czekać będę cierpliwie na wiadomość pod adresem, w najbliższym niż listu

niewczesnym, by się zjawić do Szanownego
Pana po decyzję, chciało by się, przyjechać.
Rad bym już widział tę rzecz na
scenie, – ile się – prędzej napisana, niż
„Cmentarne Róże", – powieść zdą zyskam
już spredać, – a i drugą rzecz na sceny
napiszę niebawem.
Polecając swój manuskrypt Łaskawej pamięci Szanownego Pana,
pozostaję z głębokim szacunkiem
Gustaw Olechowski

Warszawa ... 7/10 1894 r.

Wydawnictwa Kalendarzy:

ALBUMOWY
KALENDARZ POLSKI
„TYRYCZNY
„DJABEŁEK."
„KUKURYKU."

Szanowny Panie!

Najprzyjemniej proszę Dr. Pana o [illegible]
[illegible] w „Kronice" tygodnika Pana
[illegible] o [illegible] „Kalendarza."
W razie [illegible], piszę o nim, tymczasem
Dr. Pan, żeby nie powtarzać [illegible]
tego rodzaju uwagi. „Djabełek"! — [illegible]
to czynić, ale jednak nie [illegible]
[illegible] tych [illegible], o [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] właśnie chcę
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible].
[illegible]: [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]

im na [illegible] — kiedy wyleczę
niewiem, ale wiem, że kiedyś
to nastąpi i wtedy natrafię
na [illegible] wielką, [illegible]
wtedy, gdy [illegible] moje
opisane przeżycia — [illegible]
[illegible] [illegible] sama
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

12. I. 1901.

[illegible]

Idąc [illegible] do Lwowa [illegible]
[illegible] na dobre [illegible]
i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

[illegible]

Ukochany Panie!

czy Ukochany Pan nie obrazi się mojej prośby. Po wysłaniu listu do Ciebie przyszła refleksya: z jakiej racyi trudzi Pana i na jakiej zasadzie proszę go *, nikiny znaczenia stanowiskiem, o to, co na kolicznika pobożność zakrawa!

Przegrałam Pana Bardzo, jeżeli Pan na przebaczenie zasłonie co uczynił, to drżącej Pan najserdeczniej i wdzięczny Mu Bóg na zawsze, jeżeli nie, to uważać to Bóg za zbrodnię najpiękniejszą naturalną.

Proszę o kilka słów odpowiedzi: czy Pan porwał afektowego "Jabłuszka" mój.

Żyję wiecznie myślami. Żyję wyłącznie wdzięcznej wdzięczności i wyrozumienia.

Oppman

P.S. Z Krakowa proszę, gdy Pan kilka po[illegible] do "Czasu", to [illegible]

Kochany Panie!

We wtorek wyjeżdżam na cały Styczeń za granicę. Przed wyjazdem chciałbym się z Tobą zobaczyć i pogadać z Kochanym Panem, by pomodlić się, podziękować za życzliwość wszystkich a otrzymać od Ciebie błogosławieństwo na podróż. W tej myśli najuprzejmiej proszę Kochanego Pana o łaskawe wskazanie mi miejsca w którym byłbym się mógł z Panem zobaczyć.

Mam taką do Pana prośbę, którą mam nadzieję, zrobi Ks. Pan z pewnością chętnie. Chodzi oto. Wyjeżdżając na kilka lat z Warszawy chciałbym mieć jakąś pamiątkę od Pana, którego tyle zawdzięczam i którego zawsze wysoko cenię. Czy więc nie zechciałby Kochany Pan na załączonym kartoniku nakreślić jakiegoś wiersza.

wraz z kilkoma słowy, że przesłałem to dla mnie.[2]

Zofiowski rozumiem, że prośba moja wyda się Panu dziwną a moje milczenie takie, że jestem w takim stosunku do Pana, jak robotnik do oficera, ale przecie z tego robotnika może także będzie kiedyś oficer.

Mam przynajmniej taką nadzieję.

W Krakowie mam wydać pierwszy zeszyt cyklu poezyj moich p. t. „Ze starego dziadka", ale pozwolę sobie Panu poświęcić sobie jeden z wierszy.

Proszę uprzejmie o łaskawą odpowiedź pozostaję z prawdziwym szacunkiem

Stefan Żeromski.

Czwartek.

Kochany Maryanie!

Bądź tak dobry i wręcz oddawcy niniejszego 2 tomiki moich poezyj, które Ci pożyczyłem, kiedyś to miałeś pisać o mnie.

Książeczki te są mi bardzo potrzebne, a nie mogę ich nikąd wydostać, bo obie edycje wyczerpały się zupełnie.

Ściskam Cię najserdeczniej

Twój

Artur.

Warszawa, dnia 1846 r. 533
1

Szanowny Panie!

Pochwalić nie pomimuję się
[illegible] i stosunków, szczególnie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

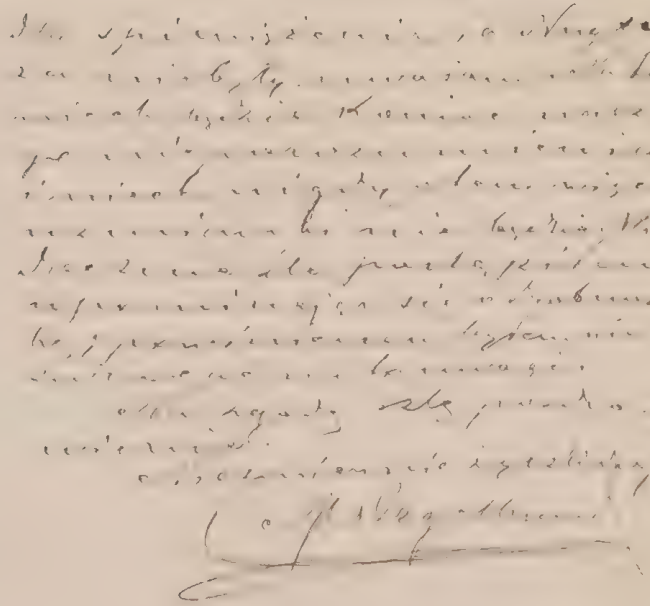

Warszawa, 11 Lutego 1890

Kochany Panie
Maryanie!

Dla szczęścia, Karmanowskiej, kochanej Pannie, jest to jedyny nie przestrzegana jaśń (P. o "Bajki" Ulóżyć) układem czy inszym razu się Laskami zająć. Materyały jakie mam [illegible] przesyłam. Nie wiem mam, że mało [illegible] Przyjaciela dzieci Wiersz Rodziewiczówny, gdy w Ulóżyć wiem, że wiele dobrych rzeczy się znajduje. Najtaniej w Ulóżyć Bibliotece będzie [illegible] Bajki prosim.

Goreckiego
Jasińskiego
Lafontena (?)
Lamenchiego
Mickiewicza
Alexandrowa
[illegible]
Bajerta
Bajerta
Rodziewiczówny

ne przesuwamy, o jeśli nagle
nie zamierzam nadesłać.

Przy tym bardzo, aby ten list
mógł być dokończony w ciągu
2-3 miesięcy. Śpiesz się, aby
nie zamknąć nieumyślnie
nadziei, robić ci śliską
przyjemność; nie odmawiaj
przeto kochanej Pani i daj
się ujrzeć by Gp do tego czasu
i na zawsze.

Z wielką przyjaźnią
[illegible]

30/6 7 20
52

537
21

Kraków dn. 23 kwietnia 1889.
(u Rynek Główny 14. :)

Szanowny Panie!

„Czas" w No z 11 b.m. poruszył sprawę 50 letniego jubileuszu Kolberga. Wyliczywszy w krótkim artykuliku jego zasługi, zakończył Feni słowy: „Jubileusz ma być obchodzony koncertem albo raczej wieczorem muzyczno-deklamacyjnym w maju b. r. Różne szczegóły podamy w swoim czasie, przyklaskując z góry najszerszemu tak pięknej myśli." - W tych słowach zatem i my takie poprzemy ten projekt. We Lwowie wezmie go w nowe ręce, jak się spodziewam, Koło literackie.

Wielkie zajęcie śp. Pana wywołało
rozprawa, ś.p. Kuliczkowskiego o Romanowskim.
Miejsce tej ona w czasopiśmie „Tydzień", które
wychodziło we Lwowie pod redakcyą A. J. O. Rogowza-
a mianowicie w roczniku 1875. w NNach 50., 51., 52.
i w roczniku 1876. w NN.ach 1., 2., 4., 5., 6., 7., 8., 10.,
11., 12., 14., 15., 16., 18., 19., 20., 21., 22., 23., 24., 25.
26. – Ważne dla biografii poety te numera
z r. 1875, oraz numera 20 i 21. z roku następnego.
Są tam szczegóły ciekawe, nie wszystko jednak
jest prawdą co pisał autor na podstawie
notatek siostry poety, pani Skwarczyńskiej.
Za dowód przytoczę dwa fakty: „Chart Wataihi"

napisany później od „Chorążego" i później
drukowany — p. Kulikowski twierdzi przeciwnie.
Jest to szczegół który ma pewne znaczenie dla
badacza, określającego rozwój talentu. — Drugi fakt:
P. Kulikowski utrzymuje, że powieść po ukończeniu
dramatu „Popiel i Piast" zabrał się do pisania
„Popiela II-go" i że z tego powodu drukowany był ustęp
w „Dzienniku literackim". Nie zadał sobie p. K.
tyle pracy, aby porównać ów ustęp z dramatem
„Popiel i Piast" i porównać czas ukazania się
tegoż. Otóż ustęp ów z „Popiela II-go" jest
ustępem z aktu III-go „Popiela i Piasta" — a ukazał się w 1861
przed wydrukowaniem dramatu. Dramat miał
mianowicie tytuł: „Popiel Drugi." —

Biografowie ś.p. Mieczysława pomijają te rzeczy, co nadaje odrębny charakterystyczny rysy jego utworom. To był poeta wiernego fizycznego i moralnego zdrowia, siły, hartu. Z wyjątkiem kilku słabszych wierszy wzorowanych na Bajronie i niektórych ustępów z powieściowych pod tymże piszących wpływem — żadnej w nim chorobliwości. Rzucam myśl — Szanowny Pan ją dopowie.

Konin. — Jutro rocznica jego śmierci. Dzień ten obiecuję zawrzeć w ciszy serca. Będzie dla mnie wspomnienie — a jednak nie pogrąża mnie w smutku, ale mnie krzepi do życia, jak każda myśl o nim. —

Ściskam rękę Szanownego Pana serdecznie i polecając się Jego łaskawej pamięci, pozostaję wyrazem szczerego szacunku i uwielbienia.

Pokorny sługa
Wacław Gawlikowski

Kraków 13. IV. 96.

Wielce Szanowny Panie!

Latwym nawet nie to Lwowie - dużej amicitiam pierwotnie projektu wat, na list Szanownego Pana nie chciałby dziś dopiero odpowiedzieć mogę. List ten wręczony mi został nie wcześniej jak w piątek wieczorem a w poniedziałek rano musiałem administracyjnej takiego mi wypłacalnego projektu Szanownego Pana takiej odpowiedzieć jest z . oprócz nie miałem.

Obawiam mam zasadnie odpowiedzieć za wiadomość...

Do Warszawy mógłbym przybyć na
lipiec i sierpień, a najwcześniej około
20go czerwca, kiedy mógłby zająć
bardzo łatwo odpowiedniość, któreby mnie
umożliwiły do porozumienia w Krakowie
około końca czerwca. Z zyskiem pew
nością mógłbym zatem ręczyć jedy
nie za lipiec i sierpień.

Do Warszawy zorganizowałbym Komplet
Komedjowy złożony z 25 do 28 osób. Pół
roli mógłbym dostarczyć Koostytuowa
Scenografji natomiast z Krakowa za
bierać nie mogę.

Najlepiej by było, gdyby Szanowny
Pan sam zainteresował się powyższą
propozycją. W takim razie za
wahałbym z moim personelem kon
traktu objąć. Kwestję Warszawę
z uchwalającej odpowiednio pod

wyższa zasię. Wyprawa kontraktami tymczasowie zaświadczone [illegible] by [illegible] na czas [illegible] warszawskiego.

Gdyby jednakże [illegible] jego [illegible] zachciewał, oświadczam, że wejść [illegible] prawa i zasady podejmuję.

Jednakowoż byłbym wiedzieć, kiedy [illegible] będzie wypełnić wykonaczony, jako będzie jej objętość, jaki [illegible] brutto możliwy, jakie wiązany [illegible] czynności, świadectwa), aby [illegible] będzie mógł [illegible] na innych osoby [illegible] wszystkie bliższe informacje, na podstawie których [illegible] [illegible] budżet [illegible].

Otrzymuję w tej chwili w pierwszej linii Twoją
wczorajszego Pana odpowiedzi do
do projektu pozostawienia na swoją
rękę, co bym, jak powiadasz, było naj
pożądańszem. W przeciwnym razie
razie proszę o pożądanie wszystkich
powyż wspomnianych dat bez kłó
tych dowcipów jest niemożebne.

Łaskę wyraczy wczorajszego powoła
nia i pozostaję

Wielce [illegible] Pana

[illegible]

Kraków - Rynek Główny l. 14.

dnia 6/VIII 10

Szanowny i Kochany

Panie Kolego.

Polecam życzliwości Szanownego Dyrektora najświetniejszy, jak Pan wiadomo, talent teatru Hr. Skarbka - p. Zofię Czaplińską. Nie potrzebuję Pana zapewniać jak bardzo pragnąłbym talent artystkę mieć w składzie mojego personelu. Niestety p. Czapliński musi z winy osobistych swoich stosunków na Śląsku cały Lwów porzucić

nie było by nas rzeczą godziwą, gdyby
dla tego miasta porzucić ateliér.
Role w charakterze Zary, Almy („Honor"),
Prima ballerины, Manki („Mitowski"),
panny Tichard („O mężczyźnie...")
i role „pół-naiwne" (jak Rózia
w „Walce małżeńskiej" i t.p.) nie mają
w Polsce lepszej przedstawicielki.
Wbrew własnemu przekonaniu i wbrew
bieżącym artystycznym zwyczajom jest
ten w wodewilu francuskim.
Otóż p. Chaplinskiej pragnie oddać
swój wielki talent jednej ze scen
warszawskich. Niechaj jej Kochanowski
da do tego dowód a będzie
dobrze. Boję się jednak przypomnieć

Dyrektorowi obiecuję zaopatrzenie
mnie w odpis „Króla w kraju rozkoszy".
O resztę upominam się cierpliwie.
Łaskę proszę przyjąć serdeczny uścisk
dłoni i wyraz szczerej czołobitności
dla Twórczej pracy i osoby.
Łaskę zachować mnie w życzliwej
swej pamięci.

Oddany:

Ludwik Pawlikowski

P. S. Czy nie napiszę Pan coś dla
mnie? Czy przyjedzie Pan na otwarcie
Teatru? Czy mnie Pan kocha?

SALON ARTYSTYCZNY
w Warszawie
Nowy Świat № 27.

d. [illegible] 190[illegible]

[illegible] starcowi – Czy to
[illegible] do Stwórcy Pana [illegible]
[illegible] wykonicie krzyżacy, po-
[illegible] to [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

540
31

Theresienbad 19 czerwca.

Szanowny Dyrektorze,

Krótko a rzeczowo piszę o co mi chodzi. P. Perlmutter - Sowiche pragnęła by zagrać w Teatrze Komunalnym „Ruanetz". A ponieważ Karjera Aktorki w teatrze Wiedeńskim jest już skończona więc wie Szanowny Dyrektor będzie łaskaw zawiadomić mnie o rezultacie naszego kontraktu - Dobrze.

Adres mój stanowi dotąd: Böhmen, Eichwald bei Teplitz, Sanatorium Theresienbad. Będę tu od paru tygodni, zapewniając że trzeba cenić szlachetne zdrowie.

Wyrazy poważania i serdeczne pozdrowienia śle

M Perlmuter.

Władysław Ilnicki

33 9 58

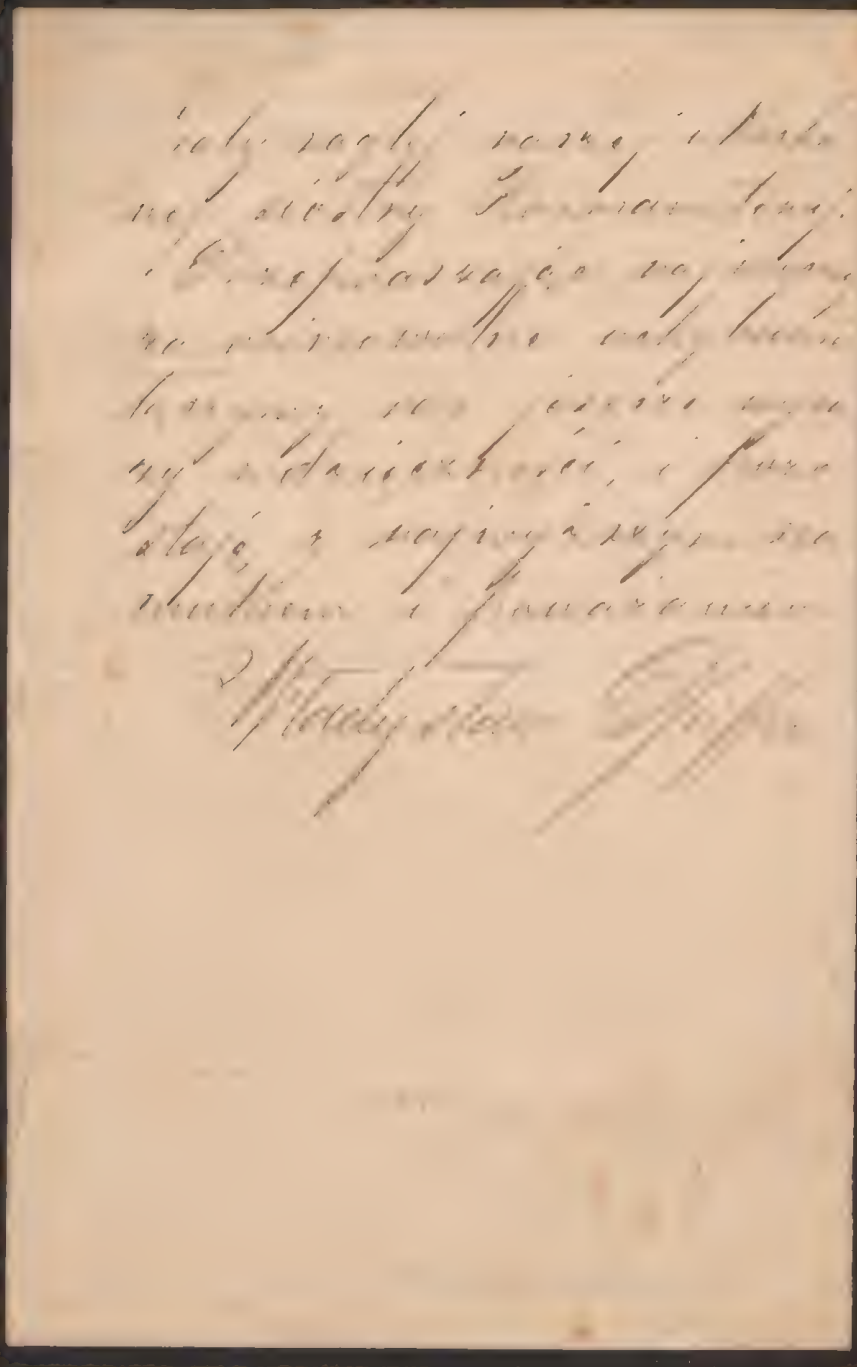

54?

Kochany Panie
Marjanie.

Udaję się do pana z najuniżeńszą prośbą, abyś był łaskaw znajdujący się u Pana egzemplarz mojej niedawno wydanej drobnej książki „Parweniusze" (ostatnio zeszyty w zielonej oprawie) odesłać mi, mieszkania Aleje Jerozolimskie № 31...

Korzystam z okazji... przesłania Kochanemu panu wyrazów szczerej życzliwości i przyjaźni z jakiemi zawsze dla Niego jestem

Henryk Sienkiewicz.

19/IV 96.

REDAKCJA
„KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Krakowskie Przedmieście, 40.

Telefonu № 515.
Telegramy: Warszawa, Warszkurjer.

Szanowny Panie!

Dziś odebrawszy napisany list
o wiadomość telegramu od Pany
Dulembianki i dowiedziawszy
się, że Komisja [illegible]
[illegible] na zepsute okoli-
czności w mieście i że skutkiem
tego jutrzni nie może. Dla nie-
powiedzenia bardzo nie mogą
to [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[

40 5[illegible]

ANTONI WIETKIEWICZ

22-9-1894

546

41

REDAKCJA „KRAJU".

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Nikołajewska, 6

Nr. Telefonu 1175.

Kochany Marjanie!
Na list Twój w tej chwili otrzymany odpowiadam, niezwłocznie Ci przedewszystkiem najserdeczniej za obietnicę bliskiego nadesłania „Klaski", której pragnąłem jak najprędzej wydrukować.
Notatka o śp. Walewskiego bardzo zamierzona w przyszłym № „Kraju". Dziękuję jak zwykle.

Żona moja bardzo mile wspomina Wasze spotkanie i przesyła Ci serdeczne pozdrowienie.

Dzisiaj przyszły depesze o pogorszeniu się stanu cesarza i złej ujmującej się katastrofie. Całą noc spać nie mogłem myśląc o wszystkich możliwych konsekwencjach tego historycznego faktu.

Ściskam Cię serdecznie.
Zawsze przyjaciel

Franz

23/7 94

3.7.1915

STK
43

Kochany Marjanie!

Dawno już chciałem zwrócić się do Ciebie z taką prośbą: czy nie chciałbyś mnie zrobić wielkiej łaski i zostać naszym korespondentem teatralno-muzycznym z Warszawy. „Kurjer" teatrowi i muzyce może poświęcać tylko bardzo niewiele miejsca, bijtobym wiec dla nas dostarczenie, gdybyś przysyłał nam co tydzień 50-150 wierszy. Dobrze robił to p. Gomulicki, ale robił to źle, głównie z tego powodu, że ten człowiek prawie wyłącznie w domu i do teatru nie chodzi.

Gom. brał 5 kop. honorarjum. Ładnie zchę

cię ofiarowałbym. b od wiernego.
Będę Ci bardzo wdzięczny, jeżeli
moją prośbę, przyjmiesz.

Ściskam cię serdecznie.

Twój

Erazm

3/15. 7. 95.

45 578

1 paźdz. 5

BIURO
REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Jekateryński kanał, 82

Adres dla telegramów:
„PETERSBURG. — KRAJ"

Kochany Marjanie!

Zasłaniając się moją słabą obecnie, tak bardzo dla mnie cenną, proszę Cię serdecznie o zaopiecz. to bieżącym tygodniu korespondencyj z Warszawy o teatrze i muzyce. Bajnert jest i tak do rozległ. dla mnie pożądany, że redaktorem tego działu, p. Gomulicki, otrzymał inną rubrykę i ad 2 tygodni pisać zaprzestał o teatrze i muzyce.

Postaram się o nie gorąco, proszę, a

byś był Taskało podpisywać „M. Gało.";
powierzam bardzo mi zależy na tem,
ażeby wreszcie dowiedzieli o zmia-
nie stanowiska referenta. Krajuj, jak
również i o tem, że nowym referen-
tem jesteś Ty, mój drogi Marjanie!

Korespondencje racz wynikać w
sobotę wieczorem.

Honorarjum obliczać będziemy,
za 1/2 arkusza po 6 Kop.

Pozdrawiam Cię serdecznie

Szczerze przyjaciel

Stanisław

Petersburg, 8/10 marca 1905 r.

BIURO
REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Jekateryński kanał, 82

Adres dla telegramów:
„PETERSBURG. — KRAJ"

Kochany Marjanie!

Korespondencję Twoją wydrukowaliśmy bez zmiany. Jest bardzo interesującą. Naturalnie jest zadzirą, ale panienka sama to wyrajer, więc rozumiem, że nasze będą znaczenie krótsze. Byłoby wcale bzo pożądanem, abyś, Kochany Marjanie, bez łaskawo dwa razy, lub choćby raz do roku, pisał o naszym Działe Teatralno-społecznym o działalności całorocznej czy półrocznej teatru z małą dowolnością relacji o dramaturgji zagranicznej.[2]

czy nie byłbyś łaskaw napisać kil-
kudziesięciu wierszowego (czy dłuż-
szego) artykuliku przeciwko wrogom
(n° 38) Gombrowiczom o Żeleńcie? Ur-
ągnij den przeklinania się i uwadniej
mogi.

Serdecznie się cieszę z nawiązania
między nami kontaktów literac-
kich, czego zalążek z całego serca pra-
gnąłem.

Ze stanu i nadal przyjaźnią

Kazimierz

REDAKCJA „KRAJU"

BIURO
REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Jekateryński kanał, 82

Adres dla telegramów:
„PETERSBURG. - KRAJ"

Petersburg, 10/22 I 1896 r.

Ogłoszenia przyjmuje Agencja

Kochany Marjanie!

Śmieję się, że dopiero 20/I kwietnia, bo upadam pod brzemieniem roboty i ginę z braku usiłń pracowniczych. Cóż tu robić? Na ten termin nie zgadzam i gorąco proszę cię o wiadomości jak tylko najszybciej o Gebe. i bardzo mojemu „Krajowi" zależy.

Napisz mi, co sądzisz o reformie „Kraju". Z 1/III 4ro stronnic na tygodnie nie można. Muszę wkrótce pojechać do Berlina, żeby tam Klisze robić, bo tutaj we Francji paskudzą, (Pierscyghiai. Titina, Boona), a co Petersburgu, chociaż robią na miedzi i dobrze, to jest tak bardzo drogo (60 kop. za cal □). Na drzewkie wiadomości, rady, ostrzeżenia, inicjatywę, będę ci bardzo wdzięczny.

Żeby lit. „Kraju" jest zupełnie zaopatrzona. Zajedziemy mnóstwo artykułów, felietonów, będę ci bardzo obowiązany.

Chcę dać tu portret V. Hofmana (Varner. ciarda, teraźniejszy i pryntator.) czy nie będziesz takowo napisać artykuł felietonowego o nim i o jego życiu? Jeżeli nie, to może poprosić kogo innego np. Zyg. Nokow.? W Petersburgu i okolicach ogłoszenia do zagranicy. Każdy jego koncert przynosi 6 tys. r. czystego dochodu. Cena może być od 50 do 200 rubli. W skandynawskie jest znajom. co nim prowadzi (Agencja wiadom. telegraf.) Mieszkanie ma tutaj. jest w obozowej. Różnych wiadomości tutaj nie mamy. Żona jego p. Kon. Maja Lunowska, jego córka (Sara Nokel).

Twój Ed

REDAKCJA „KRAJU"

—

BIURO

REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Jekaterynski kanał, 82

Adres dla telegramów

„PETERSBURG. KRAJ"

Kochany Marjanie!

Dopisek do dzisiejszego telegramu:
[illegible] do Berlina dopiero 6/18 lipca i serdecznie cię proszę: zrobiłeś dla [illegible] wszystko! Przyjedź do Berlina 7/19 wieczorem pociągiem bezpośrednim i [illegible] dnia 8/20. [illegible] musisz [illegible] i wracamy do Rosji [illegible] bo nie mogę [illegible] jakiś [illegible] na [illegible] wasz wyjazd.

Ściskam cię serdecznie

Stasiu.

[illegible] przyjechać do Berl. już po rozwiązaniu [illegible] bo [illegible] bardzo [illegible] i [illegible] moglibyśmy odbierać go Berlin [illegible] i [illegible] [illegible] niego z [illegible] [illegible] [illegible] niż, niż [illegible] [illegible] [illegible]

i 450 Mk. wierny sługa [illegible].
[illegible] dawniejszy [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] artykuł. [illegible] "Jestem przekonany, że
zamieszczony w „Kraju" artykuł [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

REDAKCJA „KRAJU"

—

BIURO

REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Jekaterynski kanał, 82

Adres dla telegramów:

„PETERSBURG. – KRAJ"

Petersburg. 21/IV 1910 r.

Kochany Marjanie!

Wilad na telegramem nione:
Jak najmocniej proszę Cię o wszystkie rzeczy zamówione.
Najmiejszy jest [illegible] i [illegible], [illegible] chcę na dnie [illegible] [illegible] wraz z portkami, który już jest gotowy.
Następnie na jakiej dni cztery, pięć, będzie [illegible] [illegible] przyjść [illegible] „Cri Paris".
Rada nasi [illegible] [illegible] [illegible] do Kosza, powiadają, że cały [illegible] jest [illegible] Bydem [illegible].
Pamiętaj, że pierwsze [illegible] przytaba pani K. do Bekl. Miała napisać 4-5 artykułów [illegible] [illegible] [illegible]

Mieliby się ta rzecz bardzo niemiłe. chasła. Przykuły niemiłe podpisy osobyj „M. Zawalewicz". Gdyby tego wymagał, mógłbym się zgodzić, ażeby tygod. Korespondencje były podczytywane tylko literą „M Z."

Co robisz, drogi Zato? Dokąd i Kiedy jedziesz?

Ściskam Cebie i „Kraj" Twojej serdecznej pamięci.

Twój

Eda

REDAKCJA „KRAJU"

BIURO
REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Iekaterynski kanal, 82

Adres dla telegramów:
PETERSBURG. — KRAJ

Petersburg. 26 ps (7/6) 1906 r.

Kochany Marjanie!

Ponawiam gorącą prośbę o fotografję o dzieciach Sienkiewicza! Bardzo mi na tem zależy. Klisze już gotowe.

Czy ci mówiłem, że prócz o moją prośbie wiesz być łaskaw pisać raz na miesiąc „Bibl. teatralnej", o której głośno bardzo mówiono nawet literaturę dramatyczną, nie wyłączając i wieczór, poświęcie najściślejszych. Tym sposobem będziesz miał korespondencję tygodniową do wielu bierących?

np. musiałem jej wyjaśnić z działu "Kraju" i przenieść całkowicie do Dz. Lit. art., a nie pod Sztuki.

Pamiętaj, mój drogi, że nie chodzi mi o to, że byś mniej pisuł. Przeciwnie. Brama wydawnicza zawsze moja dla Ciebie otwarta. Powtarzam to powiedzenie Tobie i Wiśniowieckiemu, że go dla Ciebie Lit. art. mam przed innymi przywilejowanego i że nadbywa, ażeby w "Kraju" pisał jak najczęściej. Pamiętaj tylko, że tantième i honorarium płacimy ale jest ustalone od lat 15 i prawo, pamiętaj o kolizyjnych zastosowania się do wa-runków "topograficznych" w "Kraju".

2°) do <u>perspektywy</u>

Pamiętaj, Kochany Marjanie, że "Kraj" wychodzi 1000 wiorst od Warszawy, że jest organem czytelników rozrzuconych na olbrzymiej przestrzeni aż po Kamczatkę. Jeżeli chodzi o "ścisłe-jedzenie" tej jego roli, żeby "Kraj" był wiadomości i wyglądał na organ Kraju rzeczywistego, ani roli Królestwa, ze wszystkich warstwami. Zapobiedz będzie, będą się bronić od tego, żeby "Kraj" nie stał się organem lokalnym warszawskim. Warszawa ma pism dość i nie potrzeba, żeby im "Kraj" robił konkurencję. Sprawy warsz. lokalne, a więc i teatralne "Kraj" musi inaczej traktować, aniżeli pisma warsz., z wyjątkiem uwzględnieniem perspektywy. Pamiętaj, że czytelnik na prowincji albo w Petersburgu lub choćby na Litwie inaczej się interesuje (i winny prowincjonalizm) teatrem, aniżeli ten nasz, który widzi i te sztuki i tych aktorów, o których się pisze. Recenzje, zbyt przelotne, zbyt ogólne i zbyt szczegółowe rzecz tracą w oddaleniu. Byle chciałem Ci powiedzieć, resztę sam kiedyś do duszy dopiszesz.

Ściskam Cię serdecznie

Twój Eraz

555

„REDAKCJA „KRAJU"

—

BIURO

REDAKCJI i ADMINISTRACJI

Jekaterynski kanał, 82

Adres dla telegramów:

„PETERSBURG KRAJ"

Petersburg. 4/16 grud. 1896 r.

Kochany Marjanie!

Dostałem list od Sienkiewicza z fotografjami jego dzieci i z upoważnieniem do ~~fotografowania~~ reprodukowania tych fotografij w „Kraju".
Mój drogi Marjanie! Napisz do tego felietonik! Jestem przekonany, że nikt nie potrafiłby lepiej wywiązać się, odemnie z tego trudnego zadania.
Bo zadanie, zdaniem mojem, jest bardzo trudne. Trzeba uprzedzić (nie ~~poakreślając~~) intencje, dla których żadne polskie pismo nie dało pomieszczenia dzieci najgęstszego znakomitego pisarza. Dalej trzeba będzie powiedzieć coś o nich, ~~o ich~~ zdaniem coś pocieszającego, a jednocześnie coś takiego, coby ich nie uczyło za młodu dumy, aby zrozumiały i zapamiętały, że są tylko ~~dla~~ odbiciem ~~ojca~~ ojca i tylko ~~ich~~ reflexu ~~czyjś~~ ich ~~interesującemi~~.
Gdyby nie miał ~~dość~~ interesującego materjału do tego felietonu, to przecież bardzo łatwo można, go uzupełnić pomówieniu z Godl., ks. Chrom. i Zon., którzy najczęściej bywali u Sienk., w Warszawie.
Mój drogi, przy sposobności o Kor. i Woskresn. Są one zawsze i różnie interesujące i doskonale pisane, jak od początku. Tylko, że mniej obecnie ne cierpią ~~i~~ dwoma warunkami: 1) z rozmiarami i 2) z warunkami peryodycznymi.
co do 1°): Korespondencja, musi mieć około 150 w. jeżeli ma więcej, ~~mak~~ o połowicznie znacznie więcej redakcja mi cały plan i układ N^ru. W dzisiejszym N^rze

Wł. o kwocie dziesięciu rubli miesięcznie.

Wilno 20/8. 98 59
Wilna

Kochany Marjanie!
Zrób sam, lub poleć [illegible]
zrobić wes. o „Tyg. Pols." i jego
pierwszym Nru. Interesuj. i ro-
bot, nast. Twoich Kłopotów i
Planów na przyszłość.
Chcę dać Twój portrecik wi
niętkę „Tyg. Pol." (Bardzo prze-
praszam Krowniczę odwrotnie!). Jeżeli
mam dać portrecik Chełmoń-
skiej, prosiłbym fotografję. Wam
trzebaja schamkaeczniczè, za
chciałbym dać w całej postaci.
A może zamiast Twej fotogr.
dać tło Kóry z twoich skico
wych pejzażów, robionych [illegible]
kiem. Kilka ich si e dobre. To by
mię bardziej podobało. To za
Kilka tygodni przyślij mi sam szki
lub jego fotografję. Art. musi
być bezwłocznie. Ściskam Cię
jako „Ins expres-
i zaświeciś nie mogę
cej jak 50 35 wiersz.

Ci

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Въ Варшаву

Wielmożny

M. Gawaleviez

Wodna Nr 16

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

REDAKCJA „KRAJU"

BIURO
REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Jekaterynski kanał, №.

Adres dla telegramów:
„PETERSBURG. KRAJ".

Petersburg, 7/20. IX 1908 r.

Kochany Marjanie!

Czy to dobrze? myślę, że odeślę z wielką przykrością. Ze żyrowymi
Mówię „wielką przykrością" bo wiem, że to mówi, kocha Pierwonię.
Na razie nie mogę drukować z wielu powodów.
Naprzód jestem przeciwnym temu, żeby „Kraj" wypuszczał za rogi mentora prasy rosyjskiej. Wiecie Państwo przecież, nieraz na ich sprawach liberalizują się rachunki prywatne, wydawnicze, nad całością zaś przeważa moralny „Kraj" wychodzi zdala od tego i chce się odróżniać czystem pokojem.
Wiem, że „może się odbić" wydrukowanie to „Dyg. Pol."
Więc powstrzymałem się, że cenzura „odbiła" nasadzy to mojej decyzji?
Otóż jest przykrość, niemiła okoliczność narazie się na to, że mnie Kraj posądzi o mocodawstwo; zresztą... Żyjemy, walczmy bój.
Niemniej mocno żądam abyście wogóle odbili, wobec tego, że mnie Państwo tak „zawiedli".

Ze Szczerem

X. Ofiarny Wampirze! Żeleś chciał mnie zdanie - oto jest:
I wreszcie jesteśmy nie [illegible] dni temu pisze, Klucz na [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] ! Pamiętaj najdroższy, że tęsknię [illegible] pragnę [illegible], [illegible] bo niedziela [illegible] mamy, [illegible] [illegible] [illegible], [illegible], że [illegible] [illegible], oczy [illegible] [illegible] [illegible]

Θεσσαλονίκη 30/9 91
Δευτ.

Αγαπητή Μαρίνα

Τηλεφώνησα χτες το απόγ., θα ξαναπαρακαλέσω τώρα το βράδυ, αφού τα βιβλία δεν βρίσκονται πουθενά. Μπορείς να μου φέρεις μόνο τα βιβλία της Μπάρμπερ, αν δεν μπορείς τα άλλα; Ίσως τα βρω αλλού. Ελπίζω να μην είναι πολύτιμα βιβλία τα δανείσεις και λυπάμαι

Θα σου γράψω μόλις τελειώσω τη μετάφραση

Το κακό είναι ότι δεν έχω ούτε ένα βιβλίο για τη δουλειά μου, ούτε καν λεξικά. Ευτυχώς σκέφτηκα να πάρω τα βιβλία της Μπάρμπερ, αλλιώς θα ήμουν πολύ άσχημα

Φιλιά

Мій дорогий мій Матвій! Я написала
тобі вже кілька листів. Кожний з
них я рвала, бо мені здавалося, що
ні на один з них ти не відповіси.
І ось я знову пишу тобі. Можливо,
ти вже не любиш мене, можливо,
ти вже знайшов собі іншу, але
я все одно буду писати тобі, бо
я не можу не писати тобі. Я
знаю, що ти не любиш мене,
але я не можу не любити тебе.
Я не можу не думати про тебе.
Я не можу не мріяти про тебе.
Я не можу не сподіватися, що
ти колись повернешся до мене.
Я не можу не чекати тебе.
Я не можу не любити тебе.

ostatnie pisze, żeby wówczas nagrać,
co w tym jest bardzo ważne,
[illegible] wyjaśnić to zdanie.
Moje [illegible] – [illegible] [illegible] mam na
myśli „zrozumienie" [illegible] (rozumie
nie – interwiew) [illegible] [illegible]
nie [illegible] o to pierwsze, [illegible] na [illegible]
miejsce i przyjąć inne [illegible]
interviewu (rozumieć wszystko w
interviewie – czytam) pt

„O przekleństwie"

że w [illegible] [illegible] [illegible]
we wszystkich [illegible] [illegible]
w wypadku dr. „Szamotuły", [illegible]
bienia [illegible] [illegible]
[illegible] o [illegible] [illegible] interesują
[illegible], [illegible] i [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

bać.
Dziękuję Ci, że pamiętasz o mnie i piszesz. Wiesz, że [illegible] [illegible] [illegible]

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI
[illegible]
[illegible]
«PETERSBURG — KRAJ»

Petersburg. 9/20 Maja 1898.

Mój Kochany Marjanie!

Dziękuję Ci za listy i za kilka słów o nowym „Kraju". Jeżeli uprzejmie kilka tygodnie, zanim jego ukaz ostatecznie wyjdzie, nie jestem pewny, że prędzej czy później zdobędzie on sobie uznanie. To zależeć będzie dopiero za mnie. Koledy pomówimy szczegółowo o naszym pomyśle na pewnie przyszłego wspólnego dochodzenia. Tymczasem powiem ci tylko tyle: 3/4 zdań o „Kraju" jest takich: „obawiamy się, aby „Kraj" nie zachował charakteru publicystycznego, żeby się nie stał pismem literacko-artystycznem". Mimo to, od tego całą siłą bronić, choć zdaje mojem zdaniem jest to zadanie niełatwe. Otóż, mój drogi, jeżeli chcesz mi być całkowicie pomocnym i wyskaż całkowitą twoją odpowiedź, zdobędziesz się artykułami literacko-artystycznemi przynajmniej interesującymi, opowieścią, artykułami w sprawach bieżących, a przede wszystkiem literackiemi.

artystyczne staraj się pisać krócej. Lubi drogi, wiem że to trudno, ale idzie na długo, potem, bo nie tego rodzaju modę, gdybyście z przyjaciółmi nie trudności wydania i z malarzami, wtedy jest ładne nie ładny wiersz, niż artyzmieścić może.

Z wydaniem książek z malarzami dotąd „Kraj" nic nie realizował. Chodzi mi o jej stronę głównie o fotografie tekstowe (o tym. Katalogowej) polecam Malarzowi. (Czy mi może co na to poradzić?

Bardzo dobry miałeś pomysł wiersz Kochanka Kochanki. Interesuje z Kochanką gdybanki. Dziedzic jeszcze nie zdążyłem przeczytać. (Nowy zeszyt 6 kor.)

Kochanki nie chcę jednak i nie może wydać za reprezentatywny „Kraju". On może pozostać w innej szufladzie z tego polecenia i pozostanie, jako i ona kariera. Bolesław Rosiński mówi: „Kapitalny. mnie pronto ito." To mi pozwala na zachowanie kontaktu. Nie wiedz co jak najczęściej.

Tuteczkiewicz z ank. „Fałsz." mają żal, bowiem, że L. pomimo wyraźnej Kilka pomocy, choć to kilka lekcji ma zakończyć tłumaczenie z fizyczne, Norw., i przedewszystkiem przysłać jego fotografję. To nasze i inny każdej pomocy potrzebne.

Ins. o pewnych nie kwalifikować się do „Kraju." Przedmiot za wykonany, za jednostronny.

Mam do Ciebie takie prośby:

1) Najpilniejsza! Napisz artykulik fejetonowy o budującym się pomniku Kościuszki. Mamy tu mentalne zajęcia fotograficzne: 1) rozpakowanie figury mick. 2) Kamienie z Cavtaty Bale przejęcia tam i 3) poszukiwanie kamieni granit. do góry na bloku. Potrzeba mi Komedy mię znowu: pani lub trzech obok. Koło Kamienne (Sienkiewicza, Krakowskiego, Radziwiłł, Berni) ziemo rozmawiają się i nad na plan pomnikowy lub choćby na ulicy. najprościej i najzwyczajniej proszę się o to. Przeszkoda cyklona naturalnie polskiej ale skreślę. Jeżeli samego (t.j. fotografji) nie będziesz mógł zrobić, to może pomoże ojo Hönicka, lub kogoś Kom. innego. Trzeba spróbować odpowiedź mię chociaż. Ale artykulik, mam nadzieję, że sam napiszesz.

2) Obrób Koniecznie jakieś miasto prowincjonalne, w górze cmentarz, a przy cmentarzu, opisów, rysunek, wszystkiego. Weź z sobą Kogo, np. jeżeli cmentarzowi nie może być to może Kaz-Kowskiego? Możesz i Smarzewskiego rysować? Jak najwięcej fotografij! Obejrzyj mie, Koziołów, domów, ale i ludzi, scen, typów, kobiet życia. Możesz mamoisé (dla mnie) jakiego rzeźbiarza? np. Samoszewskiego. Najbardziej by chciał, żebyś zajęła się Pietrzakowa. Gdyby może dwie fotografie. Dobranki. Odpisz na koniec może być 1000 wierszy.

3) Czy nie chciałabyś zrobić Żółw. cykliku i ilustracyj. Historja. Geniusz itp. Brzemię i ludzie .....

4) Wilna! Za 2 tygodnie daję wam Żmurki i jego pracownię i pracownię. Wydaj Bóg napisać jego rysunek, historję i wiersz. Mój drogi Marjanie! Wróć tu wtedy!
Tyle na dziś proś pozdrowienia i uścisk.
Wracam z wielkiej exkursji Str. Tygodnika Polskiego!"

Twój

Stan

Peterbog. 9/21. 10. 98

Kochany Marjanie

Proszę Cię, badź łaskaw przysłać mi kilkodziesięciowiersowy artykulik, b. ciepło napisany, o bisk. Nowodworskim, szczególniej z historyi jego redakcyjstwa „Prz. Kat." Dawaj z pomnikiem Abel. (oczekiwałem, że Ty mi przyślesz). (Karałem wydać dla „Tyg. Pol." kilkoro: „Biskup Mitr. w otoczeniu Księży na 101 letnim jubil. Kościuszkowskiego" Dobrowolski znakomicie daje, mówi istotnie wiele, lubi wiedzieć wszystko z całą skrupulatnością. On pisze dobrze i jak widzę zaimponował moje pole. ciepło. Powiedz mu, niech spróbuje pisać dla „Ziarna" dzieci. Korespondencje warszawskiem (od 40 do 45 wiersz). najmniej 4 razy przez Ciebie, a Ty będziesz przyrzekał. Dobrze?

Twój E

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Въ Варшаву
Widmojny
M. Gawaleiwicz
Wodrimierska 11

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Ф-1 67

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI
[illegible]
Adr[illegible]
»PETERSBURG.—KRAJ«

Petersburg. [illegible]. 18[illegible].

K[illegible]

[illegible]

Sabaou. Bc. Verdonnic.

68
569

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Jekaterynski kanał 82

Adres dla telegramów i listów
„PETERSBURG – KRAJ.“

Petersburg. 2 Czerwca 1899.

Kochany Marjanie,

Otrzymałem od hr. Adama Zamojskiego trzy zdjęcia fotograficzne kościoła i przytułku dla nieuleczalnych pod wezwaniem „Ran Chrystusowych“ i list, w którym hr. Zamojski prosi o rozpowszechnienie odbitek tych fotografij w „Kraju“.

Nie mając żadnego zgoła prawa żądać od Ciebie, ażebyś albo sam, albo przez kogo przerzuszył te Lenkiewiczowskie, nurzące przykład objaśniający jakich 100 wierszy.

Przesyłam równocześnie [illegible] paszkę widoków tamtejszych mieszkań w Warszawie i [illegible] rysunków Wawelberga z prośbą

W.P. Marjan Gawalewicz

bą, abym zalecił Laskowskiemu zebranie [illegible]
[illegible]ji i bliższych szczegółów, ko-
tyczących tej inicjatywy. Wszelkie in-
formacje zbiorczo dostarczy p.Rot-
[illegible], do którego najlepiej był by się
o to zwrócić.

Ściskam Cię serdecznie.

Adam

2.6.1899 Rkp 70

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Jekaterynski kanał 8.
Adres dla telegramów i listów
„PETERSBURG — KRAJ.

Petersburg 2|14 Czerwca 1899 r.

Kochany Marjanie.

Za tydzień będę w Warszawie, mimo chcę zabawić parę dni przed wyjazdem za granicę, mam nadzieję, że zastanę Cię jeszcze w Warszawie, mam do pomówienia w bardzo ważnych sprawach, chciałbym się też zobaczyć ze Stachiewiczem, który pisał do mnie że będzie w tym czasie w Warszawie.

Przypominam Ci, że miał napisać do „Kraju" interwjew z dr. Kosińskim, przesyłam dla pamięci wycinek z „Gazety Warszawskiej."

Rozmówię się proszę z Laskowskim, żeby przysłał Radcy, nie uzupełniając go już więcej, na podstawie tych materjałów co już ma: zależy mam bardzo, żeby artykuł ten szedł przed wystawą, która ma być we wrześniu w Radomiu.

Ściskam Cię serdecznie

Adam

~ 1869

584
71

Kochany Marjanie!

Dowiaduję się, że zamierzasz do Warszawy, więc wtedy piszę.

Zajmuję się obecnie zawzięcie majem zdobieniem. Do Kalendji w 8ix oddziałami zrobiłem już dwa działa, mierzące w kalibrze 1050 mil.) i chodzimy wgórę do wysokości 3000 metr., zdejmując. oprócz tego biorę mię z bratem Kazimierzem i przechodzimy wczoraj na przełęcz Breithorn (4100 metr.), widzimy od Zermatt i tuż o 400 m. niżej od Monteblanc!

Za nic nato zdobyć nie mogłem, ale w Kaiserjoch zrobiłem wraz z bratem oba Kreuzy; oboje 30 funtowe, co jest bardzo dużo. Obecnie mam jednocześnie moc [illegible] wię

мадрід, сну мніе жахнах...
Вєзде нє падвіжна тішина пє і чувєц в
жілєшнайі. Тольді о тем, шіб днєді,
новуй тем хлєбє Макаці" шчукаєш. Орі
ужем до? шчо праўда! Але не ніє дунє.
Вшєшай там нє цішнаєі ужем мєдзі
шчібітцуся, кшіже свойхе вубіўц мовіє
орібєх дзвоніку дзвоні об. кіўцамі
нє дотикаєі шчі ідрнуц, мілєкі,
кантамінуючуся, цалєхіуючуся, пєк
шєвєцуся, шчіпаєцуся і шарошчі ді,
о фшніе јак падвалінє пасшчутнєј
а ніє вапашєј. Годзіуцєка, до дзюбі,
дотєкаєц, до кіўш... Ідфшєтві ієц, ко-
шчоцкі ієц нєідзіц нова, кантакцу з
лінєй....
Днєді мєханіє! Тольді о тем вочіє

mocna i szkoda na miesiące dwie, małą. Korzystaj zawczasu z niej do Mikołajek. Krajobrazy (naturalnie oprócz Lamer.) etc. nieźle trzeba zaprzeczać fotografowanie do Bezimia i Bonarka, bo w innym wypadku na małe wycieczki. Jazda w Berlinie 13/9 (Generalprobe!); 14/9 wieczorem. (adres w Berlinie: Hotel prawdopodobnie Kaiserhof; czy nie należałoby nam bliżej naszej w innych przyjechać do Mikołajek? Czy wogóle nie chciałabyś zatelegrafować z Poznania z wczesnym zawiadomieniem z Kwidzynem? Kwidzynem? Kwidzynem?

вісідає і шахи. шахмаїс ньжбія /от 1/2/ ама
тошаи цуюшс туи фотовем шіехне (4X100)
шир на ковіеліс ахнуьйи сошіспеспиер)
рі. Вчоерай ахнуцшиц" зекеі ма одиніс
теяк, шинуьс і шалахиоу, або. Рчоерай
драшспуоиц" зекеі туи теяк / ~~ьсіі~~ „шалах-
ноо і ьсіяа" шорцоу рійс ошкіелніе".
Вчеиц ташоиаіуоу із „шаиуалис, іиі одбе
ніеі ніеі ио ~~ьсіі~~. Коиорп. ціроб., а соба шиіс
ошалцш яаніс пајоаіиіерис, рчиіовіс,
ахнуиеіаф шоіиаоу даиоаі раху роятхаі
Ки ахнуіаф (шаиш и ьоцшиаф), ашхоіи.
Коиірощиоюбіо іф.
Јоіеш ціощк, дчоді, Ксіаиц шаіјаиі!
Бсіїаш Сіс ижбсеиіі
Твій Вєш

Zermatt (Бійнс)
23/8 99.

ЗАБРЫТОЕ ПИСЬМО. Carte Lettre.

Всемірный Почтовый Союзъ. Poste.
Union Postale Universelle. Russie.

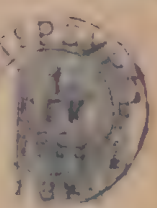

Ст Варшаву

Wielmożny
Marjan Gawalewicz

Wysoka Smolna

43

Kochany Maxjanie!

Dziękuję ci za list. Jeżeli możesz
przyślij mi kopię protokółu.
Kto był świadkowie stali?

Co do listu chciałam przez nie-
go, że nie przyjeżdżaj. Ale nie mó-
wiłeś, jaby nie podobało. Żydzi
nie robią. Boją się, nie jak
Hajna. Mam rację.
Wyjdzaj na Kanonierską, a gdy
nę nie ma, jeżeli coś [illegible] co bardzo
[illegible] przeciwnie twemu przy-
puszczeniu i odjazdu się przeko-
nałam, że nie nie pozostaje.

Jak [illegible] przyjaciół i krew-
nych to prawdziwszy, że
dużo przykrej prowokacji i

[illegible]

своїсевого рецепту до Рев. моя
товаришка пишучи, що чекає
дотор. цієї вже з Гуров. рольки
засадити не можу знайде (ніе
до себе, але до Вашого корбтрасо-
вого). Моє вибрати кольори за
Коперн. о ратонайд живі, мята
шуфлядка на ізвку вуса партана
нрво. Да лавочек. геранц жа
сочевіс, і денцієр о Театрс
меблюри. Вуса вашого добра,
але на 3 ОМ решетки нарисабе
го сама о Кин. шапк. То дєй ком-
промітіяєсе да и Кхаїс." То мого
вєс нєшєжнолеале дєвносєнїє
і „краєм" ні. о они нєму „краї"
рицевой до шапкоуці ш нє-
очєц сама. Мій вчаїс, дорчаю
ці і нєвозасєлнєї „Кхаїс"
нєму рицєц сказєнєцо і
Хама!

Твой Ель

9/13 XII 99. w шапкыдє 5/6 пото.

WARSZAWA
-3.XII.99

75

KRAJ

Petersburg 8/19 kwietnia 00

Kochany Marjanie!

Stosownie do przysłanej propozycji i w myśl naszej rozmowy, upraszam Cię o wypracowanie szczegółowego planu N. Sienkiewiczowskiego, przygotowania odpowiednich listów zamówień łącznie z adresami tak, żebyśmy mogli odezwy te i zamówienia tutaj tylko przepisać i ztąd wysłać. Będę bardzo wdzięczny jeżeli zechcesz w tej sprawie porozumieć się z Ludomirem Grendyszyńskim, który ma także swoje pomysły i sąd trafny; a może i z Hoesickiem ?

Przypominam Ci Australję. dłuższe zwlekanie może nas narazić na nieprzyjemność ze strony autora.

~~Z prawdziwym szacunkiem~~.

Całuję Cię serdecznie

Edzia

W. P. M. Gawalewicz.

(27
77

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI
[illegible]
—
Adres telegraficzny: Listow
PETERSBURG. KLAU

Petersburg. 19/czerwca/900.

Kochany Marjanie!

Otrzymaliśmy od jednego z czytelników naszych list, który łączymy, w sprawie pomocy dla rodziny po ś.p. Wołowskim. Nie wiedząc czyby rodzina pragnęła interwencji składkowej, posyłam Ci ten list dla łaskawego wyrozumienia, jak postąpić należy.

Korespondencję tygodniowa musieliśmy wstrzymać z powodu nawału materjału chińskiego i niemożności drukarni wydażyć z robotą, zamieścimy ją jako artykuł osobny w dziale ilustrowanym w najbliższym numerze.-

(Łączę zapewnienie
prawdziwego szacunku.)

Ściskam Cię serdecznie
Cipy

W. P. M. Gawalewicz.

Kochany Marjanie!

Czy nie chciałbyś przyjechać na parę dni przed 1 sierpnia now. st. do Prusa. resp. do Czarn. Siota na odpoczynek i dla doprowad. mi do robocze redakc. zbiorek kontów podróży i powieści (t.j. miesz. i życia) na poprawę (sierp.), a koniec (ta ostatnie) co napiszesz nowego, przeczytałabym ew. ok. 2-3 tyg. Pogadałby my o różnych rzeczach, zajęcia i może obmyślili pozytecznych. Zastanawiaj!

Ściskam cię serdecznie

Eva

3/16.7. 1900.

5809
80

Berlin [illegible] 13/9. 900.

Коханий Шахраїє!

У згоді договорились ми ще, що будемо
одразу дати телеграму, коли приїдемо
остаточно. „Мальборо
дано Шахрайєві". Кажеться, нічого
більше не повинно бути, але дай Ви-
дець рішучість серці і тіло сили
то.

Телеграфувати до Львова ледь чи
рекомендано нікому. Ми досить ясно.
Одержиш це до Твоєї відповіді
і прошу, сердуй не пиши телеграфуй
ти до Києва, телеграфуй і ще-
одного о Чорноморці, бо весь це

Твоя пачалісь і прійсці сіда ро-
ніць ніяк праміе, пачаліся а
сьвет. разьвіваніе да Бога і
дзіцяці ніякі праміе -
Галоўна разьвівець ўсіх пачаліся
праміе, якіх цябе не хоць
каб ніхто не пакусіваў да Бага
і каруцаў, ну ён / або ўсякіх
ніст. ніе ні ніякі ўсяліе
ніякіх ніе ніжэ. Жыцьці ніе
не Бгачаліскім. Заканамерацій,
ну ўсяліе ніцяўнер да Бгачаліка
ніе і Твоя ніяе ніяаніе ніякіць.
Ніякіяю ні не ніяі ўрасьціць
ніяе сабіні ніяамі ніяцьбаё
ніяе ранцьіся
Мой жыці, ніе ніяе ніс, сьвет
цябе на сеці ніячніць Сіяе,
ніяе ніяо на Твоя ніяіяі

Твой Ё

Жыццяпіс по сіяцьці. Хто ніяе дзіяеіяаціяі ніяу
ніяіяіяся, ніяе сіяаў, сіяоіяу ў ніяіяіяі ніяе.
Хоча ніе ніе ніяе.

Wiesbaden. 24/9. 1900
Parkstrasse. 10

Kochana Marjanie!

Nie mogłem Ci wyrazić mojej wdzięczności za całe dotąd i energiczne zajęcie się moją pracą, za całe ciepło, wujowe przyjęcie i pocieszenie. Boże Ci to zapłać.

Mój drogi! Kiedy rozmawiałem z Tobą, nie spodziewałem wówczas, że spotkam Jana Kasprowicza. (Sola wczoraj, że to dopiero nie prawda, a nie Kasprowicz. Ten 1 (zam. 7). !), polskiego poety-rozmarzonego, natchnionego, jak [illegible] to on może, jeżeli o rodowitych (rodowitych nie wiem, prób) to on może wyłuszczyć nam przez o dyskusję. Jeżeli [illegible] Jana Kasprowicza mniemanie dotyczące nie, wówczas, to [illegible] i nie proszę wyłuszczyć. Chciałbym, jak przeciąć [illegible] wzniesienia [illegible], za dogodnie kosztuje. Czy [illegible] (Hotel) można [illegible] Sola [illegible]. Kiedy [illegible]! On nie [illegible]!

Jeżeli [illegible] Lewentala nie [illegible], to [illegible] Kongresie [illegible] na 1 Nr. [illegible] o „Kosciuszce."

[illegible] o przeciw. nie do Pol.!?

Całuję Cię serdecznie

Twój

Deutsche Reichspost

Kartenbrief

An

Herrn

Marjan Garoalewicz.

in Warschau (Kgr. Polen)

ul. Wyroka Sroma 5

Київ. 24/9 1900
Рахунок із

Kochany Maxjanie!

Ponieważ nie mogę jednocześnie z Wami dwoma korespondować: z Tobą i z Ludmiłką, więc zdecydowałem się pisać tylko do Niej (ponieważ Wy na i tak jesteście do pracy na głowie) prosząc Cię, abyś Ty mnie Jemu pokazywał i wogóle z nim obchodzenie działał, bo w jego rękach i sekcie, w jego przejściu, dużo może.

Otóż, mój drogi, posyłam Wam do rekcensyi list do Was. Który należycie czy zdobędziem (nakoniec i fizycznie) wierzę. Argumentów i prób, w niem wyłuszczonych, nie powtarzam. Zdaje mi się tylko, że szczególne i dokładne zbadanie danej pracy (i) wcześniej i szczególnie dużej Komisyi, że ja sobie pozwalam z tej pracy, aby zabić potwornej legendę, która panuje nie wyrzucając z Niego (przez Komisyę nie wyrzucano) insynuacyi: datowano „Słowo", „Prawdy": „Wk Tyg.", „Kur. Lw." „Słowo Mar." i „Rz.

wrzechpol." Sciencem tej legendy czynity nę pa-
dalce rzeky cały rzeczlat.
Nie mogę rzemiarzić, co wobi Bax, czy jako
stolicę ogromnie krainy i zdobiczny
pilnięm nazwiczy swoje dotychczasnej nie-
zrozumiałości kultury, wcale nę uczyłat od
pretensja mej rzeby, czy też nawet obwaźnie,
(Koniecznie na mój obecny łan mogłaby
i nieboszczyk] nie wczuwnie ani telegramby
i inny
o najwięcznej fazach tej i innej dziwo, bo
jeżeli mi pretensje i łan Zdzisławy, to nam
obłoki rozsiewają, że w fazie wachlarz
nie mogę nę jeżeli zaczęć leczyć)
Czy wtenie tonuje naraźci „dziwny" ich
i zamontowania zaczęcia, Bachanu.
nie mówiąc wczuwać, ażeby „brzmo"
gazpariło w tej przenie zachrypłami?
Czy. Kuk. Pol." powinien co narzucać, czy
dzieł opanięć nę do rzeczywistości. „Sło-
wa", w ciągu na dłuży potrzeb Zna-

rzewiska że mnie?

Bynajmniej różnica dal. i roku. niby protest wy-
artykułowany. „Dzień" i „Kurier" zdawało recenzu-
jemu odbiciami. „Dzień", mówi jak by
obawiając się tego, żeby przed 3 miesiącami wróżnie czy-
tać, czego piśmie, nie żałuje. Nadali wszystkiej
przeszłej dziwy", a więc prawdy!

Przykro mi dowiedzieć, żeby Kor. do Oksany Lona
do Paryża, ale wszystkie wiadomości przychodzą
zawsze późno, bo moi korespondenci piszą na oślep.
Kaj. żeby wkrótce przyjechała do Paryża
po 22 czerwca. 16 lutego, dokonale wiedząc, że ja
po tym czasie, kiedy i inni pisarze (naj
francuzi) pomarli i dokumentów dalej
trudno, więc nieprodukcja przykry dla mnie
wszystkiego pomarłego odpowiedź. Nie mam wy-
kaz, który pożyczył, przy przeglądaniu nie mogę
a nadesłanie dam dalej (z mojej kopii Ken.
Krajewski), spytaj ogólnikowy, bym powiedzie-
nie Bataja, co robiła „Literacja Ukraińska" ist.
Oksana wojenna spytał, w. mych wspom-

Niemcach, aby mnie trzymać cały i nowego rozkazem przed komorę, oddać.
Wczoraj prowadzono mię ostatnie obiekcję. O prawie z nim nie mówiłem. Jutro obrona[ć] ma[ć].
Prof. Dr Rosenblat (mianowany Krym) zawezwał, że wszystkich Kirkuków, prosem o prawach w dalszej wypowiedzi nie mówia, bojąc się przedwojennie niemieckiego, aby przypadkiem mamiąc winnych.
Pozostaje jeszcze co zabawnie, czyjeś w wach Jan Kazimierz. Kto to taki, czy przedwojenny?

Teraz co do „Memorjału".
Co to może być za memorjał?
1) Około 12-15 lat, kiedy prowadziłem walkę z Kirkiem, słyszałem Gr. Lazarian memorjał o „Kraju" (wydrukowany w Warszawie) który polecono odpowiedzialnym na zasadzie zakazu Kirki co do „Kraju". Tutaj przy-

pisać żeby to ocen memorjał swoiśó.
2) chyba nie o memorjał wprz. Żeń. w toso. przysłano, rozumiemy na kon. u Kłaniskiego rekwizycja ówczesnych, do dziś dnia ci sami. Dziwne nam nie wydało o „Kraju".
3) co memorjał o niemcach. — „o swoim stanowisku nie ma ani o „Kraju" ani o prośbie wniosku. może wiec swoiśe chyba
albo 1) o ręce rozpaczę, potrzebę nie rekwizycji, o „Kraju", o której ci pono dziwnie albo o 2) o moje osobiste rekwizycje na rzecz honor. Józefa kon. o Hromisławę, o niemcach i o „Kraju".
Powinna nie odpowiedzieć moj majorski jeżeli kon., nie napisał napisałem wówczas wszystko tego rekwizycja i rekwizycje to na na poniedziałek rano honorowo. Oświadczyć tak: „Dr honor. ~~o nie ja~~ powoli, wszystko zrobię ale może potrzeba nieporozumienia, powoli ręczałem. Józ. Kuk." wszystkie w głowie przyszło. „Kraju" i potrzeba w imię „i pokoju" rozkaz." za, jakby bałam się ~~o dokonanie~~ dokonanie

zapiskę" oświadczyłem, na ten grunt wejść nie mogę i nie chcę, ale obecnie, skoro sprawa ta zakończyła, chcę powyższe z tego, że mogę przed wybranemi przedstawicielami nauki i literatury europejskiej, i najuprzejmiej prosząc, dla ich osobistej wiadomości i podać, jaki jest istotny program „Krajan", czem się on różni od programu innych stronnictw, dlaczego szczególnie polska jest przeciwko nam.

Przed tego przemówienia zabrałem na oddzielnej kartce.

Otóż, Kiedy zaczynałem czytać to przemówienie, zauważyłem, po przeczytaniu 1/3 części, (mniej więcej), że Arabarin i zastępca Bachtyńskiego stopniowo tonuje zawzięcie moją mowę. Domyśliłem więc między przekazami, że to nie sprawa, ale moje przemówienie oświadczenie, [illegible] i że oni nie mają prawa robić potarek, [illegible] i t. i t. p.

... jać przerwali. ...

... być może, że jeżeli pp. d. i T. dopuszczą ... mi tego ... wachlarzem [illegible]

część mowy, która bez dwóch drugich części zmienia zupełnie treść i tendencyę całości, to naturalnie czytelnik dojść może do jaknie. Kocurzmiejszych wniosków o patryotyzmie autora. Proponuję, więc, dla zapobieżenia możności tak niegodziwego wyeksplotowania tego faktu (jeżeli istotnie ma okazać się to o tem memorjał chodzi) ażeby Stanisławicz napisał list do Sprowicza z prośbą, ażeby tenże wyjednał od Arsenjusza poświadczenie, że moje ~~pomówienie~~ przemówienie w teatrze hon. było ściśle takiem, jak jest zatytułowanie streszczeniem. (do Spas. trzeba pokaż Kopję). Odpowiedź pod czyjim adresem Spas. powinien opisać, ażeby list jego rzyp. Arsenjusza mógł być tajemnie użyty. To zależy naturalnie od tego, co chcecie i możecie w tej kwestji zrobić, czy np. oddać ją takiemu Kocurowi, Stillmetowi itd.

Następnie, czy nie uważalibyście za właściwe, ażeby co kilku pismach odpowiedzieć (w. Kur. warsz." jako Nadesłane - płatne)

że w czasie kraju jakiś tendencyjny rozgłos, mnie przypisywany, że jest to falsyfikat itd co zmusiło za potrzebie dodać, jako oświadczenie sprzedawcy...

Moje przekonanie opieram przywódcy-mieszkowi, historykowi i in. i ważne jest nie podobieństwo.

Wyrażam zgodnie ważnością i poszanowaniem jestem Wasz. ściśle do Gdańskiego i objaśnić mu prawę, wobec jego zachowania w „Gazecie." Możemy Gdańskiego pod wpływem tego zachowania się mój tekst, co oświadczam niewiedzieć obowiązek na str. 11 i 12 linii (wpisuję do Was).

Łaskę się serdecznie
Ewa

Wszystko co wiesz wpisz co ovi przesłać tutaj archiwum!

Wiesbaden. 30/9. 1900
Parkstrasse. 10

Kochany Marjanie!

Otrzymałem przed chwilą Twój telegram, donoszący o wyjeździe. Naturalnie, że wolałbym, żebyś raz podróż okolną i zagranicę od Wiesbadenu, ale rozumiem, że to jest niemożliwe. Proszę Cię więc tylko, mój drogi, żebyś raz podróż nieźle dla zawiązania znajomości z pewnemi malarzami i z zakładami artystycznemi (pamiętając przytem, że rzeczy zagranicznych mamy zapas przy, chodziłoby więc tylko o rzeczy wyjątkowo piękne i nowe) w Wiedniu i Monachium, ale takie o artystycznej atmosferze ponadczasowej, jaka na przykład bronowy w Krakowie i Lwowie nie wypromieniuje. Żadnych konkretnych po temu nie daję, bo Ty sam to

najlepiéy, co wówczás trzeba.

Za cztery lata potrzebne dam informacje:
ktoś parafiał, jak się ochrzcił, ile ma [illegible] wydrukowany
swój protest (nie zapomnijąc Gońca wielk.). ob.
Boni i Kuncbarta. potrzeby [illegible]

Krom Krakowskiéj „Exul ecclesiae" odrazu
„Ojca Narodu" wyszukać się dni dwa, chciałbym
wiedzieć, co wówczás piszą wasz., potem wy-
drukowany w miejscu rozsiedlenia, a przyszły
„parafiałowany z „Gaz. Polskiéj" i „Nowa Rep." do-
póki nie dana. Napisałem pomyłkę do D^na Ad.
dowodzącéj, odrook. Kiedy daje na „Re-
formę" przeciwko, mojego dawnego majątku,
że to jest nieprzyzwoitość.

Krom wodowskiéj wydrukowany: „Słowo polskie",
„Dz. pol.", „Gaz. Narod.", „Przegląd" i „Ruch Katol."
Nie wydrukowany tylko „Kurjer Lwowski", ale
na niego nie liczyłbym.

Wszystkie napisałem list do Szczepanowskiego: Czy

pamięta o naszej przyjaźni? Jeżeli chce mi w tej sprawie pomóc, niech naleśgraje, a ja mu w tej chwili napiszę, oco mi chodzi. A mnie chwali oto: co to za piwo, Żeka; jakie jest teraz głębokie browary? co to za ludzie? Czy ona (moja) pojęcie, do jakiej nikczemności przyłożyli rękę? co to za ~~jest~~ Czy jest jaki rodek oddziałania na nich? przekonanie? proces? sąd honor? Kto jest ostatecznym autorem browaru? Nieznane mi to, że świeci. Nie to trzeba dowiedzieć. Czy nie można dostać trzeba (poprawione) piwa? Jeżeli trzeba - zapłacić. Jeżeli to Kopia do 50 złot., jeżeli więcej do 100 złot. ekstraktu, trzeba to zrobić b. ostrożnie. - jak zabezpieczyć się, żeby nie było przedruku i nowej edycji? Wogóle jak i co robić we Lwowie, ja nie mając stałej pracy, pieniędzy nie mogę. Obstalacje wszystko załatwię. Jeżeli potrzeba, to kopnę choćby tydzień we Lwowie.

Co do otwarcia teatru, to pamiętaj, że nasz

Czy wypada na to, że ja [illegible] wyjazdu zgłaszać się do dziekanatu + [illegible]

Żona wyjeżdża na bal. (Za nie. ale wcale nie potrzeba w tej sob. tylko przeciw. bo bal. to potrzeba w tym razie przeciwieństwo.

Nie pisz jak się robi, tylko jak się robi.

Korespondencyi dziennikarskiej we Lwowie jest stosunkowo mało. (pisze niedawno) pod tym względem ciekawe wiadomości otrzymałem. (Gazeta Kor. „Obserwator."; inne. z Karolinek, cały przegląd literacki: krytyka pol. w Galicyi, dziennikarstwo lwowskie; gazetowości itp.) Do tego więc należy napisanie o teatrze, otwarcie teatru (rozumie się do tego czasu). Jeżeli więc chcesz opis tego, co on napisze, coś pisać, pomnij na to, że nie wystarczy należy, żeby do niego pisać w dobrej ale „Kraju" intencji. Byłbym z radością, gdybyś chciał napisać przegląd Kilkunastu i niewielu dzienników i pism lwowskich, Krak. wied., i Mon., a pomocniczy do warsz. i warszawskiej (pr.) „Na przemiany" po Kilka, kilkanaście, kilkanaście dni wcześniej: co robią? co obmyślają? jakie mają plany? co wydali i przedali? co myślą o wydawaniu itp.

Żeby co do owego nieporozumienia: Za i przeciw nie nadaje się najlepiej, ale jak mi napisałeś „to właściwa forma nie wchodzi", to nie zgadzam się. Czy przeciw wydaje się, nie potrzeba komu (np. Bóg nam) komu nie jest ale wydaje się egzemplarz nie zabija Kogoś (słowa z Biblii nie wiem skąd).

Dziwię się, że nie chcesz [illegible]

Bruksela. 13/10 1900
Rue de l'Industrie 38

Kochany i drogi Marjanie!

Jeszcze raz dziękuję Ci z całego serca za wszystko coś zrobił. Zrobiłeś jak prawdziwy przyjaciel, a przytem bardzo mądrze i energicznie.
Dziś napisałem do Straż. on Ci powie o co prosimy Bar. przez niego. Za chcę, Koniecznie mimo „Przyszłości" do zamieszczenia fantastycznego przemówienia wczorajszej otwierającego, którym się od Kilku lat z wielką Krzywdą dla naszej opinji w Rzymie dopuszcza. Jeżeli to Bar. nasi przyjaciele chcą, żebym coś Koniecznie robił w Rzymie, to pozwolić mi aprobować, bo moje imię opłakała nieć otwierającego kilkoletnich, to kampanije do Kót roi. i walenie mi wmówiła pewnej. co mówię „kampanije"! Skończone jest wszystko i jest przeźmie moja-niszczone. Nie mogąc mnie zbić z pozycji złej pozycją, chcą mnie zamoiać pod względem c-byciu. Sprawa z. Śnio k. „Kasa Ch" i wszystka Cwokowa to wszystko dużo [illegible] czki.
Powiększ to zamieszcz. tego przemówienia jest Koniecznie z 2 względów: 1) przec. [illegible] sprawy z „Śnio. Kur.", która załatwi się zaraz po moim powrocie do Rzym i zbiorą mimo wygrać Koniecznie i całkowicie i 2) przec. wszystkiej mojej, obecnej pozycji jak przyjaciołom, rozpocznie się zamiana pole-mika. Chciałbym, żeby to polemika [illegible]

na ulicie, możliwie oczywistym sposobem oświetlonych. Szczególnie, ponieważ broszura moja jednym z głównych swoich będzie rozdana pro memoria, niżeli organem jest „Pr. wszechpolski", więc trzeba z nią pójść, bo nie wiadomo czy jakie, to nie na ulicie nie zmusi Redakcja „Pr. wsz." do zamieszczenia sprostowania.

Przede to wszystko Ludwikowi. Mam nadzieję, że mnie wspomnicie i pomodlicie.

Jak otrzymam odpowiedzenie Bar. o które prosze, zaraz przystąpię do ułożenia sprostowania. Teraz chodzi o to, jak to w Pr. wsz. sprostować.

Chciałbym to zrobić przez zwiększenie zakresu, czy mogę prosić Bar. żeby poparł ustnie tę prośbę przed zajazd. (może K. Badeniim? Romanowiczem? ...) chcę napisać do Szan. żeby zrobił to samo, do innych paru osób. Może Ty radzisz, że powinienem sam napisać do K. Badeniego? czy i co pomódz może skarpetki?

To ucie do Szan. zapomniałem powiedzieć że „Pr. wszechp." napadając na mnie, wymiótł niektórych C. Gońskiego i Baranowskiego. Będą więc chcieli się bardzo szczegółowo, jeżeli Bar. to tego nie dostrzeże, zwrócić sprostowaniu to „Pr. wszech:" i ucie Szan. do „Szan" chcę zamknąć się za Kordonem.

...

co się zdarzyło, to czy tylko wspomnienie zamknęła się przed nią przeszłość, czy ona nie przestała przerywać się wyraźniej, „Kiedy wczoraj" powtórzyły stary podręcznik i zamknęły stary zeszyt z powodu linii przechodzących do „czasu", przerywając aleje, przestrzenie. Tam wszystkie podróże podróżne Pana (zatrzymując natychmiast górnicę oriona) albo Kocha, albo oczekiwanie Pawła do Stacji z Kiedy przyszłość. (co do ostatniego drogi przez Stacji) zamknęła wiadomości podróży podróży wszystkie. Tobie było bardzo dobrze, bo jednak „Kiedy wczoraj" czy tylko czas.

Zgadzam się z Tobą, że z „Kiedy" lepiej być dobrze, niż źle. Zastanawia teraz, ~~kiedy~~ wobec czułości i Kochającej teraźniejszości „Kiedy"? A jakiej tej zagadki z Jerozolimem? Czy zapomniałeś coś tej jesieni?

Słońce mnie trochę Boże wiosennie co do Ryda. Czujesz się zawiedziony? Słowo godzina się nie zgadza? Wyłowy to dla mnie wreszcie miejscowość ..... Twój czas potrafi jednak! Czy nie podróżuj i objąć pieniądze po okresowi? Zabrać się ubranie pełnienie obowiązkowo. Bo kiedy, jeszcze się nawet zatrzymał to podróżowie, zastanawia się „Pokój. Zły" daje dokonany materiał.

A jak Boża prawda z Tobą?

Jak się zachowuje Czas.? Za mój cię nie odpowiedział ani Bóg.

Czy nie należy zniszczyć Kart. aby nad tym wreszcie i odnosił?

Do Kamthara paryżę.
Z Brendamiem poczęcie wiadomości, o tych
rzeczach ciągle rozmawiamy realnie wiarę
bosocjaż rozbarem wyciąg, i Piotr sam do
prawda, ale nie chciałbym, żeby bracia kame-
lowie,

Ściskać będę z niecierpliwością odpowiedź
na ten list a przesłanie ciągłego
najmniej zwłoki,

zostaję się serdecznie
wiernym przyjacielem

Stan

Mam nadzieję, że praca moja za 2 tyg. będzie
napisana a za 4 wydrukowana.
Zobaczym, że będzie zadowolenie z tego
ogromnie pomoże przyjaciół Pomiechowa
«Kraju» i moją.
Byłbym nie zadowolony, bo pomoże
Tarbacewo wiadomie swoimi mi po bożce
będę się, że głosu boże przed nami.
To będzie za mnie wiara.

91

CARTE DE CORRESPONDANCE

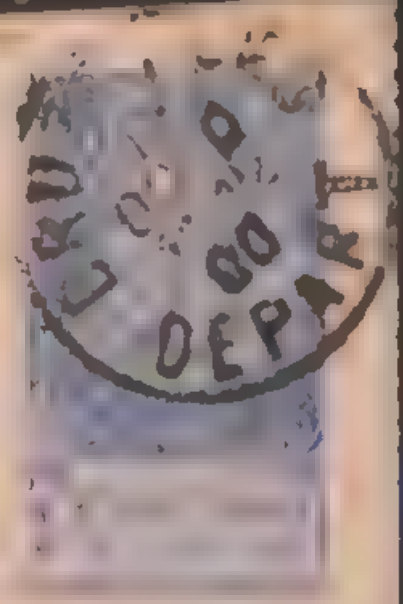

Monsieur
M. Garoaleroich
à Varsovie (Pologne)
rue Wyroka Smolna
5

(Cette inscription peut être [illegible] - [illegible]

Bruksela. 13/10. 1900.
38, Rue de l'Industrie

Kochany Marjanie! Niepokoi mnie Twoje milcz. czyżby jaki list zaginął? Od Twego wyj. z Warsz., oprócz 2 kartek nic więcej nie odebr. Nic nie wiem coi robić wcześ. Krak. i w Wiedn. w mojej sprz. i co w sprz. „Kraju" Będę ci b. wdzięczny, jeżeli mi napiszesz o Crap. Lew. i Krakus. Od Crap., oprócz tel.: „Suis votre service" nic nie odebr.
Siedzę i piszę tutaj. Mam do ciebie groszk. prośbę (b. pilną). Chodzi mi o pożyczkę 50-100 roubl.: o tem codziennie robiono w Kur. trzeciu, czyt. list. w Król., teatr lud i t.d. Gdzie i ja-

Kie oboch. herbat., bibl. lud i
ta. zakim Kongres? Ile dobro
woj. wok? na wojnie! Co ro-
bimje teoh lud. polski? Co
zrobił? zab. lud. sto. Mój drogi
niestety wojsko, byle to dowie
o siebie 3-ch pozych. tego wiku
niemoże zrozumieć od
bimy ciągle bd. mówić, że swoich
że opuścił w kraju" Inny opu-
szczenia może tobie nie ży
cą ... Sam, wiąz rozpustnicy. (o
trudnościach, które w szkole ma
ją tego typu dzieci nawet)... Mój
drogi, ciężko pracuje, jak zwy-
kle i życzę Ci najserdeczniej

Ela

P.S. Skąd ma odp. paryd. co kobo
kusać?

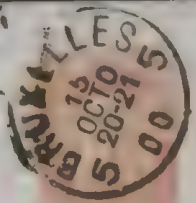

Мерзляк
от Ермаковой
в Ухтомскую (больн.)
на шоссе Энтузиастов 5

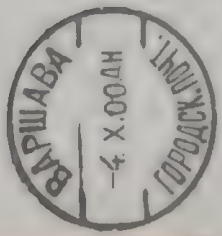

Bruxelles 6/1 1900
rue de l'Industrie 28

Kochany Wojciu!

Dziś w drugie Święto Bożego Narodzenia. Wczoraj, wigilia, opłatek od Pani, cyganeria, choć nie bardzo, bo Wiktor i Wiktorzyna nie przyszli, ale nie szkodzi, za to przyszedł do wigilii Wiktor Hennequin, który dużo mówił, że wrócimy do Warszawy, ale nie wiem, czy mu wierzyć. Co do Krakowa to

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Monsieur
Monsieur [illegible]
à Varsovie

Ambte Polonaise

rue Zygmunta Skrzetuska 5

(*) Cette inscription peut être biffée — *Dat opschrift mag doorhaald worden.*

7.11.1980

96

CARTE POSTALE

DEPART

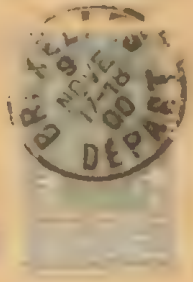

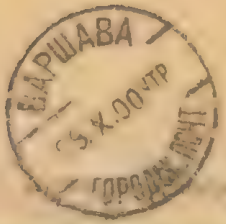

Dit opschrift mag doorgehaald worden.

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

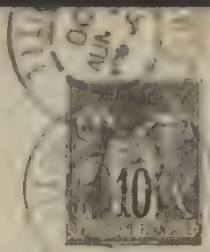

M [illegible]

[illegible]

[illegible]

à [illegible]

CARTE
10
15

Paris. 7/II. 1960.
Mon cher Boris

Хочу написать тебе несколько строк. Некогда. Текущие дела, которые мы хотели закончить. Он пока [illegible] нас [illegible] Жанне. Ты знаешь какие сейчас дела.
Сам обычно в Париж [illegible] нас. То электричество и [illegible] свои [illegible] [illegible] [illegible]

cenzo
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

(ciąg dalszy 200)

-120

i Sow. Ni nie' obi. Mam mieć 100 mk
za telegram, to mi mi i za 100 mk
zapomnianego wynagrodzenia. Ko
mitet robi [illegible] [illegible]
Tak samo nawet z nauczycielką, kiedy
[illegible] [illegible]

Teraz co do „Kochania". Czy mnie rozu
miesz, polecenie. Tyś [illegible] „Kochania
kowa"? To mnie powinno przed Tobą wy-
tłomaczyć.

Sprawa prosta. Gimnazjalnego bardzo mnie
mierzi. Wiesz 500 mk. miesięcznie!!
Co do stosunków zagr. czy Kay nie mógłby mnie
przydzielić [illegible] Lit. dorabiałbym im, na-
wet z wami Kiwi. że napisałbym to prze-
kazik i że prawo przysł. samodzielnemu upra-
wnia [illegible] - wątpliwości [illegible]
Nam przed wszystkim niezależność.
Gdybyś mogła odpowiedzieć
kiedy mogę? Jak można. Za 3-4 ty-
dni, że sprzedałbym zapasy [illegible]
[illegible] nie [illegible] się nie
dostanie i dostanę nie może, smutno na-
mnie nie zostawać tylko z wspomnie-
niami. Gorąco cię [illegible] całuję!
Co [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

HOTEL SCRIBE
1. RUE SCRIBE
ET BOULEVARD DES CAPUCINES
PARIS

Paryż, 27 [illegible]

Kochany Marjanie.

Mój wyjazd - wiec pare dni o-
toczeniu.
Do Twój przed chwilą odbiciem
Pauliny [illegible] nie zdążyłem od-
powiedzieć jeszcze Rzymskiej. Mój
może przez ten obiad [illegible]
cię jako [illegible] [illegible] że to
i teraz przeszkadza co bardzo
Art. Za pewnością nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Kochany Janie!

[illegible] że
najlepsze owoce [illegible]
[illegible]
[illegible] wszystkie, wszystko to moje
ale moje prace.
Jak o kolegowej Rakcie ale [illegible]
[illegible] to, co [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] (ale tam [illegible]
[illegible]).

[illegible]

K R

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Jekateryński kanał 82
—
Adres dla telegramów i listów
„PETERSBURG - KRAJ".

St. Petersburg. 15|28 Grud 1910

Kochany Marjanie,

Numer 50-ty został opóźniony, aby móc dać parę ilustracyj z sobotniego obchodu. O ile mogliśmy z niedostatecznego materjału coś zrobić, zrobiliśmy. Naturalnie byłoby nieskończenie lepiej, gdyby numer Sienkiewiczowski wyszedł o numer wcześniej |z wyjątkiem paru ilustracyj ostatniej chwili|, t. j. jednocześnie z warszawskiemi pismami. Nie mogliśmy tego zrobić, bośmy o 2 tygodnie zapóźno otrzymali Twój artykuł i odnośne fotografje. Mój drogi, nie myśl, że piszę to w chęci zrobienia Ci jakiegoś

W-ny Pan Marjan Gawalewicz

zarzutu lub przykrości. Wiem doskonale, jak bardzo byłeś zajęty i jak wszystko co przeszedłeś nie nadaje się do rozpoczęcia normalnego życia i działalności. Ponieważ jednak wierzę głęboko, że ten okres czasu minie, więc z uwagi na przyszłą organizację naszego stosunku, zwracam Twoją uwagę na tę trudność techniczną, która nas zmusza do tego, że, aby nie dawać „musztardę po obiedzie", „Kraj" musi się przygotowywać do każdej rzeczy o dziesięć dni wcześniej od pism warszawskich, aby odnośny numer „Kraju" mógł się jednocześnie z pismami warszawskiemi pojawić.

W danym wypadku, numer Sienkiewiczowski powinien był być w numerze 49, a tylko sprawozdanie z obchodu powinno

było pojawić się w numerze 50.

Dziękuję Ci najserdeczniej, za wszystko, coś przysłał; wszystko jest bardzo interesujące, a mowa Sienkiewicza autografowana ocala numer, który inaczej byłby tylko opóźnioną parafrazą pism warszawskich. Tak ma swój „gwóźdź" i do tego bardzo świetny.

Z tego co przysłał Laskowski nie mogłem zrobić użytku. Było napisane ckliwie i zupełnie nie w tonie „Kraju". Odesłałem mu rękopis z grzecznem przeproszeniem i zawiadomieniem, że na jego dobro za niewydrukowanie rękopisu przez Ciebie zamówionego zapisujemy rs. 15.

Mój drogi, Teraz co do przyszłości. Ponieważ nie udało mi się sciągnąć Cię do Petersburga, z wielkim żalem i praw=

dziwą stratą dla „Kraju", /zwłaszcza, że Hłasko prawdopodobnie nie będzie chciał tu zostać/ więc muszę myśleć o tem, jak Ciebie i Twoją dla mnie i dla „Kraju" życzliwość wyeksploatować.

Jak Ty swoje życie teraz urządzisz? Co jest prawdy w tem, że obejmujesz redagowanie „Świata" w Łodzi? Czy rzucasz ostatecznie teatr? W jakie ramy myślisz ująć stosunek swój do „Kraju"?

Ja mam pewne plany, ale czekam przedewszystkiem Twoich uwag.

Sciskam Cię serdecznie

Twój Eraju

106

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Jekaterynski kanał 82
—
Adres dla telegramów i listów
„PETERSBURG KRAJ".

St. Petersburg 24 Grudnia / 6 Stycznia 1901

Kochany Marjanie,

Załączając odbitkę z „Biesiady Literackiej" obrazu „Damascenka" zwracam się, do Ciebie z uprzejmą prośbą o uzyskanie u Ajdukiewicza prawa reprodukcji tego obrazu w „Kraju" oraz o nadesłanie dobrej fotografji, gdzieżbym powiedział to na karty albumowej.

Ściskam cię serdecznie,

Wasz,

Wielmy Pan Marjan Gawalewicz

REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Jekaterynski kanał. 82.

Adres dla telegramów:
"PETERSBURG. KRAJ."

Petersburg 11/24 I 1901.

Kochanej Marjanie!

Otrzymałam Twoją korespondencję, która przyniosła dużo wesołości i kiedy W-jej jest na praniu. Bratasz się nie spieszmy się, jak kor. w niedzielę, otrzymaj wieczornym pociągiem ale najpóźniej całunek kuzyneczkom w poniedziałek, żeby nie można było we wtorek wieczorem. Kor. nadesłaną przeczytałam ci żeby ją przeczytał, coś wyjaśnił i dodał z biet. wydania nowiny. Żeby nie być bratanej ~~kor~~ zaprzyjaźnij się na twoje dobro z ks. jako obiektacją.

Pozdrawiam ci również Zania. Dziś wieczór, po pożegnaniu Mm

i pójdziemy
i przez dzień przyjemny [illegible] całą
Redakcję, jeżeli nie zatelefonuję o
mój. lub pomiędzy znaczy że nie ma-
jątku, przyjmę cię mój drogi, zdaj
wtedy kapt i napiłeś po raz drugi sta-
kujące stronnice. (za które gorzkiemu
losu na twe dobro). Czytałem tam, jedy
cała rzecz zmierza że chodzi na
dwóch stronnicach, wtedy dam wiado-
mienie do Dziennika. I stamtąd, i objaśnię,
że to należy do ogólnego przeglądu. i że
drugi wydrukuje zgodnie. zadowolenia gdy-
ście w oczekiwaniu.
Mój drogi! Ta sprawa jak mnie jeszcze
przeciąga, że mój [illegible] niedoda-
wania do druku gdy pięknie niekoń-
czonej - jest tylko. dopuszczam
myśl odbiór niedrukowi ani by mógł
przypuścić ani „Kraj".
Ostrzegę cię za miesiąc co do tekstu
artykułu. Bliżej.
Co do powieści - to jeszcze jednak
przeczytania gdzie w worku... Zapomnij
tego nie czytałem.

Może rozejść do wakacji głowni nie obstawa. za tym był wyjeżdżam w obwiście Rez. dla obowiązania niej pracy. zajrzę ci to wieczór. zanim, że nie jadę, to mam tłumaczenie pracy i tak bez- dno sekretaryni wracuje nie chwil i nadadać.

Mój drogi, nie mówiłem, tak, a taką mówiłem. że mimo wszystko, że nie może tylko ci wyjdzie pomóc na robotę. Biegam po całym dniu nie- dużej nawet pisuj na wyjazd i nie mo- głem nic nic nowego ... Gorączkę nie może pomóc ... Gdyby ci chciał wiedzieć 200 w gotówce, to i otrzymam, ale skała będzie tam jazda ...

Na przemówienie nie zamówienie. Bom- no. słuchaj" - nie robiłem nie. Mię- dzy pomocą o czerwonej odkładno- powiedz.

To nie dam pracę się o kwiecień nakre- pisać. Gdy mój. z wami. tak, jeszcze może zawsze wyjść z niej że 100 w. na odbi. akcyzowe. Tymczasem nie nie znaleźć, otrzymać mamy,

a ja to myślę, że ty mój miły o 1
więcej akuratnie do roboty.
Kto wyjeżdża i kiedy?
Za nieś ja na Zawiśnę, że mnie nam
mało o pomoc dziś pomalutku...
Kiedy mi ten sam pojedzie?
Co robić, żeby mój dobry w kraju
więcej zachodzić?

Żegnam się serdecznie

Twój

Ela

109

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Jekateryński kanał 82
Adres dla telegramów i listów:
„PETERSBURG- KRAJ".

St Petersburg, 13/26 [illegible]

Kochany Marjanie,

Niette przywiózł mi kilka wiado-
mości od Ciebie. Wiadomość o tem, że
się podał na Lyndzji w „Kurjerze Warsz."
wywołała wielkie zdumienie w mojej
głowie, a żaden sposób bowiem nie mogę
się zorjentować, jakie są zalety Twoje
pracy. Co się tyczy „Kraju", to nie mo-
gę w żaden sposób zrozumieć się na zrze-
czenie się pensyjki, którą pobierasz.
Wprawdzie, że jest, że nie będzie „Kra-
jowi" więcej dał, niż dotąd, ale mniejszej
ofiary, wobec tak skromnej pensji nie
masz prawa więcej od Ciebie wymagać.
Może być, że kiedy wrócisz do Warszawy

Wasz Pan Marjan Gawalewicz

stanił się na słowie, żeby swoją, trzeźwą
[illegible] i [illegible] zwięzłą i odpowiednio
i żywą „Trylogią" i [illegible] dopełnił. W
tym celu [illegible] przemyślał
charakter korespondencyj, który one były
winien zamierzone i drobiazgowe, a zatem
więcej charakterystyczne [illegible] bardziej
[illegible] i żywy. Najwięcej Cię prosi,
żeby Twoje korespondencje nie przekraczały I ½ arkusza, a natomiast [illegible]
[illegible] [illegible] zawierały
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

111
585-4

St. Petersburg, [illegible]

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Jekaterynski kanał 82

Adres dla telegramów i listów
„PETERSBURG- KRAJ".

[ciąg dalszy]

niejedny bezrobotny [illegible], że, jak widzi, Ty, mój drogi Marjanie, [illegible] nie jesteś nie [illegible]. Obietnica reklamowania „Kraju" przez „Gazetę Warsz." nie była nigdy nie do wydrukowania artykułu o Lewandowskim [illegible] nie wiem, ale czyny [illegible]. Ja jestem zawsze przeciwny [illegible] rozstawaniu się na gruncie osobistej [illegible] i [illegible] to [illegible], żeby „Kraj" [illegible] umiał czuwać, żeby oceniał rzeczy i ludzi podług ich wartości bez względu na to, jak się [illegible] w [illegible] „Kraju" zachowuje. Może to jest [illegible], ale taki system trzymać się będę przez [illegible] lub dziesięć lat, które mi jeszcze [illegible] [illegible] przy

(świeżnie zabitego)

Ściskam Cię serdecznie

Twój

Stary

1.13

Kochana Marjanie! W tej chwili (wpół do 3-4 w.) odebr. kor. i miły obrecim Twój. O Leni i Kraiskh serdecznie wyrażenie. Trochę tylko cierpliwości, a za jakieś 10 dni wyprowadzę się z zalesioki. Bach. ci pożyczymy rowórki. Form. można miało wiązać na powieści. Do Świętk. napisałem list wypr. powieści ... Dowiedz się, czy on nam to?

Całuję cię serdecznie

Ela

16 Srp I. 1901

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Въ Варшаву

Wielmożny
M. Gawaleviez

ulica Złota 5

На этой сторонѣ пишется только адресъ

114

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ

UNION POSTALE UNIVERSELLE

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. CARTE POSTALE.

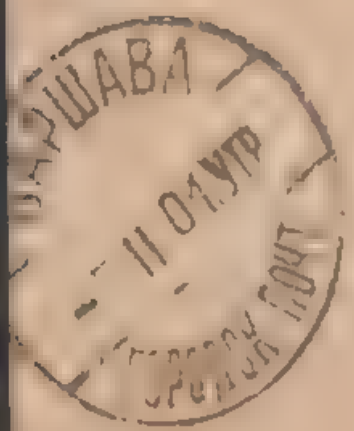

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Jekaterynski kanał 82

Adres dla telegramów i listów
„PETERSBURG KRAJ".

St. Petersburg. 29 [illegible] 1907

Kochany Marjanie,

Dziękuję Ci za list otrzymany ze Lwowa. Co Ty sądzisz o Papieskim? Czy warto go [illegible] do „Kraju"? Dlaczego wyszedł z „Dnevnika Warszawskiego"? Jakie są inne plany? Co do przeniesienia [illegible] Petersburg, to [illegible] o tem słyszałem. Ani mi się śniło coś [illegible]. Chciałem sobie zachować cały „zapas" bezinteresowności.

Jeżeli Papieski z „Dnevnika Warszawskiego" wyszedł, to może znowu warto [illegible] nieść [illegible] przeniesienia się [illegible] do Petersburga? Obecny korespondent z Petersburga [illegible]

przecież nie odpowiada [illegible] „Kurjera". Rozmach i [illegible] bardzo przydałby się, ale to [illegible]. W [illegible] naszej liberalnie [illegible] nie [illegible], nawet na [illegible] nie [illegible].

Pastelnika nie ja [illegible] na [illegible] św. Andrzeja. [illegible] recenzji rzeczoznawczej

W jakiem warszawskiem piśmie [illegible] ogłoszona w „Czasie".

Bądź [illegible] Ciągle serdecznie

Twój Edek

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Jekateryński kanał 82
—
Adres dla telegramów i listów
„PETERSBURG-KRAJ".

St. Petersburg. 30 stycznia / 12 lutego 1911

Kochany Marjanie,

Niestety budżet „Kraju" pozwala tylko na jedną powieść oryginalną, druga musi być powieść z jakiejś obcej lub przedruk za honorarjum, równe przekładowi. Powieść Gruszeckiego będzie trwać [illegible] niestety.

Recenzję Piechowskiego, jeżeli [illegible] racz wziąć, naturalnie na karb albumowy.

Pamiętaj, mój drogi, że nasze honorarjum za prawo autorskie - 10 kop. [illegible] Naturalnie, że przy takiem obliczeniu proszę brać i [illegible]

Mówił Kleits, że chcesz nas zaszyt[illegible]

[illegible] kolekcji. A la
verne merre!

Stachiewicz pisze mi, że narysuje
Ci, że wyjeżdża do Włoch. Polecam mi
[illegible], żebym Ci [illegible] jako [illegible].
Jak? Paweł Glyty Stachiewicz nie je-
zdał w interesach „Tymczasowej Izby Lasow-
nej", łatwiej byłoby go pomylić.

O naradzie w Genewie nic nie
wiem, Pisze mi [illegible] Merze [illegible]
[illegible] niech napisze

Ściskam Cię serdecznie

Eugen

Hôtel & Pens
Beau Regard & Continental
Lugano (Suisse)
J. F. Heimsauer, Propriétaire

Lugano. 19/5 1901

Kochany Marjanie!

Dla ścisłości donoszę Ci, że po owym liście z Berlina nie otrzymałem od ciebie nic więcej.

Głównym celem mego listu jest zapytać cię o ciebie, jak bowiem z powieścią romansową.[2] Pamiętaj o tem, że w końcu roku już nic być nie może i że zadnych wymówek nie uwzględnię. Jak więc musisz robić? Kiedy będę mógł coś o Romanie tym.

Najczęściej, napisz mi z łaski swojej, jak się mają Twoje zdrowie w Kwiecie i Sercu?[2]

Wzdam się na uczucia nie dotykaj mej prośby. Mieszkanie zostało zmienione, a jakim sposobem, jeszcze dziś nie mogę nie zdawać sobie sprawy. Mówię to nie przez złośliwość, ale z powodu egoistycznego zdrowia. Wprost powtarzam się w wszystkich zapytaniach. Wiesz

czasami i miesiące czekam, zanim do obcych przyzwyczai się, nim obcy się przyjaźnią.
Tutaj wa, oczywiście czasami, tutaj wyraz: odmiennych się rzeczy od nas wyraźnie wyraźnie na. Kiedy warszawianin po przyjeździe angielskiego!
Tu czeka wiele! Zapamiętaj o tem, mój drogi Marjanie!
Mieli mi, jakiej miejscowej ewolucji ewoluuje, co się dzieje w warunkach w takim Kiedy warunki zagranicą się na tego nie mieć! Tam Kochanie!
Bardzo! Tu.
Za wszelkie informacje, które mi nie może stracić. (rodzinne przyjemności) bądź ci bardzo wdzięczny.
Być może, że wie mi pisać rodzinne zdarzenia na rodzinnościowem Bourbon

zamieszczona w „Rev. wach." ogłowiła na komunikat pana Wiesz. Borowskę, żeby dostał odatkę do Kocot. i jeżeli nie winię Kolegjalna, to o innemi prawe prawowego zmieszkań ich do zamieszkania. Mój drogi, jeżeli mogę pomóc ci w tym.

Przekonanie to wyjdę telegrafem we środę (po przyjęciu Prawdzica).

Czekam cię serdecznie,
serdecznie cię obdaję

Ojciec

121 584

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

Mme Marian Lavalette

Wisoka Smulna 5

à Varsovie

Pologne

kiedyś stali na czele całej alei przeciwko mnie, alei
której wzrastowie tak mocno i szczerze pięknia-
ten, bujały niewspółwie, ale bujały pomiarowo ożo-
wią i przemijającą, ale na przeciek chodzi o ciebie,
Ty miałeś prawo, z wami, z której wyniknęła najpierw
o mnie wyobrażenie, na ciebie padał w pierwszą
niebyły zabłocenie.
Jeszcze jednego zastrzeżenie. Za szczupłaczem się, abym
zrozumiał, niebardzo od niej w przyszłości odstąpię,
że trzeba odbiciu bliski odczuć, oddzielenie od
poezji i jej formy wydawać trzeba czasem
nawet wzorowi oddać przewodnictwo. Innemu
to obowiązek ale obowiązek.
Ale w tłoczni fejetonie przecież nie ogarnie-
mnie prawdziwszej chodzi. Była to reklama,
ile optima forma, reklama (niewiele, słownie o
zabł.) mimo wszystko, jednemu niemu tylko
i jednemu, dla wszystkich zabłocona...
nie mogę tego pisać bez wzruszenia. Wyjdę,
robię wyjaśnienie jednej życiowej i duchowej ma-
ni, niedy niczego [illegible] wszystkie i rów-
nowagi.

Drogi Marjanie! nie gniewaj się na mnie za to
ci piszę. Piszę ci to prosto z pod serca, przez nerwy

na dla ciebie przyjaźń. Przez pamięć na naszą
dobre, ciężkie miesięcy pobytu, na mnie to
nie wpłynie. (ale wiesz mi, że to ci bardzo szkodzi
Pamiętam co ci mówił rok temu po powrocie
z Berlina: współpracownicy Twoi przyjaciele, to którzy
przyjaźń wiernych, na którą nie powinieneś
że Tobie to dodaje nadziei mówiąc że tu
nie jakieś chwilowe uczucie i sentymentalizm...

Żałuję mi, że tak późno, wiem że ci sprawiam
przykrości, ale proszę po chwili zastanowienia
mi to pomożesz, że tak pisać można
było przedtem przyjaciel.

Całuję Cię jak kiedyś,

Całuję Cię jak kiedyś,

Edek

Grand Hôtel

12 Boulevard des Capucines

le 6/9 1911

PARIS

Drogi, Kochany Marjanie!

Co Ty robisz? Przeczytałem Twój ostatni feljeton i oburzyłem. Ho pisał ten człowiek, który mi przez miesiące temu, co hotelu co Monachjum wykradał teorje o godności, tak mocno i tak ostro, że miałem mu ochotę rzucić ostro rzucać i ujrzeć wzgląd na przyjaźń, która nie łamiąc.

chcę powiedzieć, żeby mi co w ostatnich latach taką serdeczną, taką bolesną, pełną prawdę jak ten fakt. Mało kto ma odwagę, mówić prawdę, więc może ci nikt tego nie powie, ale bardzo wielu mieszkańców pomyśli, to co ja. chciałbym więc był pisał tego feljetonu. on ci mnie wszystkich wielu ludzi skazuje na głodność, a w ostatnim o-bozie nie nie pomoże, do tak na ludzie bez chęci i siarę.

chcę myśl, że patrzę na to przez pryzmat złej prasy. Pewnych, że Ty reklamujesz dwóch ludzi

BIURO PRASY I INFORMACJI
Jekateryński kanał 82.
Adres dla telegramów i listów
„PETERSBURG—KRAJ"

całuję Cię mocno
twój Edek

REDAKCJA „KRAJU"

BIURO
REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Jekateryński kanał, 82

Adres dla telegramów:
„PETERSBURG- KRAJ"

Petersburg. 1/14/XI 19[illegible] r.

Kochany Warjanie.

Nie zdołałem cenzury wstrzymać w korespondencji twojej ostatniej o pomniku Szopena, ale dla tej sprawy nie można rozpoczynać potyczki z Czertkowym; już i tak mam nieprzyjemności z listem Sienkiewicza.

Co do "Pluszczu", naturalnie, jak najchętniej, tylko przecież Cię bardzo proszę to sam zrobić, gdyż tutaj literatów nie mam komu dać takiej rzeczy do zrobienia.

Otrzymałem telegram od Korotyńskiego, który [illegible] tej [illegible]. Czy to nie zaszło [illegible] i Ty prawdopodobnie to [illegible] wiadomości, że "Kurjer Warszawski" [illegible] wcale "Kraju" nieprzyzwoicie, i [illegible] [illegible] "Kraj" (ani myśle go o takie towarzystwo posyłać), ale nasze ilustrowane wydawnictwo "Zycie i Sztuka". Pomimo że o innych tego rodzaju wydawnictwach stale tygodniowe wzmianki umieszcza. Otóż trzeba, żeby wolerm "Kurjer Warszawski" złożył oświadczenie z tej tendencyjnej ignorowania zrywa, a wtedy i ze strony "Kraju" i mojej zmieni się

W.P.W. Sawiewicz.

sytuacji traktowania "Kur. Warsz." i będę mu posyłał telegramy. Świetna okoliczność miał by teraz korzystniki do reformy stosunków : co przyniesie nowego przekształcenie "Czytelnie" na 8 stronicowe początkowo ciemno również samodzielne jak "Życie i Sztuka". Otóż z tego powodu ustawy "Kur. Warsz." "Kraj" zareklamować; może to nam zrobiłoby jeszcze byłoby lepiej. Gdyby Ty chciał. a oni by się na to zgodzili. poruszyć w listach z krajowcami przedmieścia. Ja rzeczywiście "Kur. Warsz." zrobię nie wielką korzyść.

W Krakowie wyjątkowo lepiej w teatrze lucowym nie zarobiłem na przedstawę czasie w "Kraju" nie mogłem z powodu mistyfikacji, która mnie tracita. Nie radzisz bezwarunkowo musze. Chce pomóc i na wszystkie świetle przedstawić nadzieje. które były z tego powodu w prasie zakorzenione. Czy się nam w tym względzie jakiego materiału?

Cieszę się, że wyzdrowiał.

Ściskam Cię serdecznie

Wiar

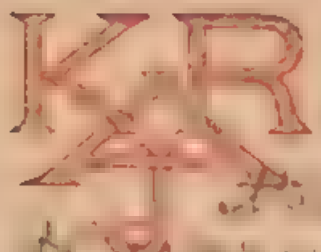

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Въ Варшаву

Wielmożny

M. Ujazdowski

Wulica Smolna 5

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

BIURO REDAKCJI I A[illegible]
Jekaterynski kanał 82.
Adres dla telegramów i listów:
„PETERSBURG—KRAJ"

12/25 XI

Kochany Marjanie!

Czy nie mógłbyś ułożyć nie takiej Kombinacji: skecz „Dies ili" do „Krajowi" na 100 przedmiot powieści Sienkiewicza, tłumacz, że recenzja może być tak samo skonfiskowana jak słowo Kraj i Rosjanie to zapomnieliby mogli nie powiedzieć nie na to, że na pierwsze widzenie z „Dies ili" wolno mieli prawo przedmiotowego na [illegible] roku „I wszystko skończy" (np. w innej porze?). To przecież na Dies ili będzie nam [illegible]. Czy możesz popracować? Niemieckie wydawcy ci obowiązkowy za wynagrodzenie [illegible].
Zamiast honorarium nie mogłoby być [illegible] w obec tego, że to nie o [illegible] chodzi, ale przede [illegible].

Ściskam się, kochanie

Twój Stan

KRAJ

Jekaterynski kanał 82.

Adres dla telegramów i listów:
„PETERSBURG—KRAJ".

Kochany Marjanie!

Przykro mi bardzo, że nie napisałeś wprost do mnie o zamiarze nowego unieszczęśliwienia się od pisania korespondencyj i że ujrzę prosiłem zmuszony byłem uciec się także do pośrednictwa.
Od kilku tygodni wypisuję się co tydzień do banku, i ciągle coś mi staje przeszkodzie. wyjadę dopiero za miesiąc. chciałem otrzymać z Tobą o tych sprawach pomówić. Pomieszkaj jednak wyjazd mój odroczonej, więc muszę powtórzyć treść pomiędzy wyżej.
Jeżeli można, bądź łaskaw przysłać jeszcze kor. marek. do 4/18 maja r.j. do dnia niego przyjazdu. W najgorszym razie proponuję także wypłacanie dotychczasowego trzymiesięcznego: otrzymam za 4 miesiące

pensja po 30 rubli r.j. 120 rubli (od 1/5) +
30 rubli za [nie] budowlane nauki
w Konserwatorium (za co się bardzo
rekomenduję i osobiście objaśnię
rekomendację), razem 150 rubli, które
należy mi się. Czy dobrze? Czy
nie zgadzam? Oczywiście cała pensja
jest to minimum tego, co mi trzeba
żeby żyć przyzwoicie.
Do pensjeńskich moich do warsz. pomówimy o dalszej [mojej] przyszłości
a raczej o jej warunkach, bo nie
rozpisuję się na chwilę, a chciałbym
się wiele [o] wielu "kwestiach" wyso-
kich.
Mamy razem dużo!

Ściskam Cię serdecznie
Twój przyjaciel
Bolesław

6/19 IV 1902.

133

Kochanyj Mychajlie!

Vy nie odpovidaete na pytannja
mojeji poperedn'oji karty. Ne otrym-
ujete?
Zaraz marnujete mij
chas na nepotrib, bo oprich
prosjachnja ja ne maju nich
do vas skazaty. Pysaty
nemozna.
Mene znovu do Cholmu
vyslaly (ot 11 misjaciv
ne buv) ale moze
vzhe
ne
vernut'sja
Vy do mene
a mene na
svito?

Ne
Ukrajina

11/2

608
134

Kochany Marjanie!

Dostałem telegram, że Jankowski zachorował i wyjechał do Polan. Czy mógłbyś mi zrobić przyjacielską usługę, i pojechać choćby razem ze mną, wpisek o 2 expresem do Petersburga na 2 miesiące? Jakie są twoje warunki?

Całuję Cię serdecznie

Twój Edan

Woda

Od 1-2 będę w domu.

REDAKCJA „KRAJU"

BIURO
REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Jekaterynski kanał, 82.

Adres dla telegramów:
„PETERSBURG. KRAJ".

Mój drogi Marjanie! Pytałeś się wczoraj o adres Gorskiego. (Mała 4 m. 3) powiem z tego, że chcemy u niego być. Obiecano się:
wczoraj będzie u niego [illegible] zaraz i nie zastanie.
On obiecał nauczyć fotografji [illegible] fotografją całej [illegible], która chce dać na barkę albumową. Jeżeli nie ma, to może teraz i da, czy może przywoli czy wypróbuje, ażeby fotografję [illegible] Karoli, w razie [illegible]

рішами. Нас ці ся річ
дає ся найприємнійше
Горація, обчим я певен. І (щоб
лишу нєкого прикувати),
дякую до Вас окремішим
скверним ніжне рученьку може
поріжай Котіск, може вобрє ве-
сай Твоє обєхву зрєбіжай.

Цілуватиш дядю дай
над тим сай ні пісна о ніжен.
ученяд. То вашко Бітне. Але
то може ні дожде ся обіцяної
екскурсіон — ніжнійшої. Обовяз-
вуй ніхавіє зрозумієш і ніщу
ніяй дівчу кінцуке, ніжа уган-
ючі обєхвєві „ніжнійшо — Експрес!“,
ніжа вонє може лагавет дуже
„серьозні, очінніваші, вех прие-
ґєв, ніжрі ніжкіх шумадай
дєвчіни.“

Ніжтійо і ніжайєй

ніжнійвеліке

и Н. Бікніжнійвер.

25 ніжеч,

и і. Фолвєвійер.

30 ніжеч

а рокіа Бінійвеліке

Ти чий від колісних дома дуло-
ума.
Вдяче то нивира найсирій <u>ифотма</u>
<u>очча</u> і рав нарвачнеї <u>вієїасе</u>
Те вчава зарас мої шувеїнує
ритувдиочуєдо шикаюцьвь
Іочієсйдаюєдя ґнєдиа, авво і кма
Кошвоїкі шєнсаюнє уєй о ґавай
ґнаиє шачиа авєіяєа, свої.
Ринєвєр, іє иочєєч шєдє і іиує
хачаєрокіКолаєіе шрибгяєсо-
шєїєнєи бинач, Ніач. шчє-
єнєєв. шачиєр, ґнєнс. и вєєїц-
єрє, Довгоєдівєи ю доовєїїр-
ґнєдіво.
Ґєєчєе ґєєчо, ґоєвиц ґиуґа-
єнєи, вєиго шачиє.
Ґаиєєєаї ю ьиоєє хаиіахаєє
і ґоиіиґаєє иєґиєьшиує і іи-
дєґіґіоиіує, іє „Кєаї" вєриї-
ииєї іє хаиіиєіа ує иа ґі-
йіо ахьиґиєєє, іє дюбі ии
ґиєдєиґиьиєє
ґиєдєиґиьиєє о ґиигоєаиіє їу ґоєьєрі.
ґиєіа ґоґєєиєєр і ід. і іє ґиуєд
єиґиєиїй ооґиєъ ґиєьоиґиєиа, ґо
ьиґоєуд ґиєд ґиєиа. ґ...

Нехай завжди ясне сяйво
і надхне учнівське їхнє ім'я.

Тут же розташовані імена
двох інших і одної

тої Ев.

602
138

Redakcja „Kraju"
Petersburg. Jekaterynski kanał 82 Telefon № 1175.

Wiosna Ma 21

Kochani Marjanie. Dziś 21 ma wczyn Ko. wczytano wobrane doskonale. Oddzielnej tylko, moj drogi, że radnicja nie mogła mieć o całkowite i wiejce. Kto mógł na [illegible] protestować i przeciwstawić swój protest - artykuły oddział i artykuły [illegible] wie, że nasze wiadomości nie [illegible] [illegible]. Nastrojowanie. Całość [illegible] artykułów wydawać w 10000 wierszy.... chcemy [illegible] odbiorcę na [illegible] [illegible]. Wczytano na [illegible] [illegible] dobrowolne, ale [illegible] [illegible] dni drogi. Marjanie [illegible] [illegible] [illegible] i charakter „Kraju" .... [illegible] o [illegible] [illegible]....
wszystko co do [illegible] i odbior. Tyg. Pol. [illegible] [illegible].

Twój E

Mar — gorąco [illegible] [illegible] 30-40 wierszowe [illegible] wydrukowane.

St. Petersburg, 190

BIURO REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Jekateryński kanał 82.
—
Adres dla telegramów i listów:
„PETERSBURG—KRAJ".

Kochany Marjanie!

Zabacz. Dal. ciągu zana już w bieżącym roku dać nie możemy. № 50 wyniósł wczoraj, a 51 ponieważ jest wydanie XIX wieku. „Dziennik." nie bywa.

Co robić co do tego?

Mnie się zdaje, że trzeba zacząć pomału. (Dotychczas prenumeraty nie dawali od № Roku) pod nowym adresem i nowym tytułem.

Nie bywa jeszcze tego ani?

Możnaby mi ob. sieroty podsłać. Zana na rok. prenumeratę. Przecież zaczniem, o tem pisać! To dla „Kraju" najlepiej. Kanonne.

Żeby ani, niech pójdą do № 1 mieć nadsyłany najprędzej (z Warsz.) to zmartwienia.

Najserdeczniejsze życzenia noworoczne! oby ci się lepiej działo, niż w tym!

Tego ci z serca życzy

wierny Duch.

Ew

EOM
141

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Jekaterynski kanał № 82
Adres dla telegramów i listów
„PETERSBURG KRAJ".

Kochanej Marjanie!

Powracam się jak najprędzej
być u siebie, wyjeżdżam poza-
tem się tylko maszerjab do
gotowej.

Ściskam się serdecznie

14/27 II Eliza

Jeszcze zajdę przedtem na gwiazd
jeżdżej wieczy, może zdążę
za dni 3-4.

Hostiny Margarita z Prahy mi se líbí na
zastavení, ke chvalitbě, zdaliž se mi jeho
přezy, declaratum mne, ji v lan se lé datum
pořádání mi jest jinam vůbec vrátiti,
tytéž pouhé zjímě do dotazek vrozeném
vzdání jinak, že sobě mnohé jiné vrobě pojmi
bych, co byl mne. Dotazem bych pojmenoval, v Hos
je zamítnutí z prosby, byl je dvojtý a bez
zpravě vrobím vždy jednáním pojmi bych se
bě zamítnem. ~~Dovolením~~ Ode dvojtý dvojmi
mojím bych Petra, aby mne do bě bych
vrátil

Vaším Vší

Vodičkové

REDAKCJA „KRAJU"

—

BIURO

REDAKCJI i ADMINISTRACJI

Iekaterynski kanał. 82

Adres dla telegramów:

PETERSBURG — KRAJ

Petersburg. 4 maja 1896 r.

Kraków

Szanowny Panie!

Zawiadamiamy, że wczoraj wysłaliśmy list do [illegible] zawierający rozwiązanie powziętej [illegible] stosunku do [illegible] Pańskiego, i którą [illegible] nadesłane „Międzynarodowe literackie", nie możemy z nich korzystać, ponieważ [illegible] „Kraju", który nie jest pismem literackiem wyłącznie, a przedewszystkiem organem politycznym, [illegible] literackie [illegible] tylko rzeczy bieżące.

Co [illegible] „Zycia Kluski" [illegible] to pismo [illegible] literackie. Artykuły [illegible] jego ordynacji.

Nadesłany IV art. [illegible] z przykrością, że [illegible] Kraju nie wpływa na [illegible] Pańskiego dla „Kraju", dla którego, z [illegible] nakreślonego [illegible] współpracownictwo Pańskie jest bardzo pożądanem.

z prawdziwem uszanowaniem

(podpis)

K O L N I K

5/4 1900.

Szanowny Panie!

Ponieważ wzięty ode mnie tom Lelewela, obejmujący sprawę Pilarczyków, zapewne już Szanownemu Panu nie jest potrzebny; przeto najuprzejmiej upraszam o łaskawe wrzucenie go od dawcy niniejszego listu, lub w razie nieobecności Szanownego Pana w domu, o przesłanie książki do biura Komitetu Towarzystwa Kredytowego miejskiego: Włodzimierska № 25.

Łączę wyrazy poważania

Illenkiewicz

DYREKCYA TEATRU HR. SKARBKA.

Lwów 23/8 [illegible] 4.

Kochany Mazanie!

Miałem jechać do Lutynowa, ale jakiś to mizerne i w ostatniej chwili zmieniłem zdanie. – Jadę tuż wcale.
Ogół tak dobry i najdelikatniej prosił mi Wiśniewski „Car Teodor". Gdyby ten „Car" chciał, to mogę puścić Twoją małą, (Tylko nie na pierwsze widowisko.)
Co do jakiegokolwiek ugrzecznienia sytuacji dyrekcyi w stosunku do Ciebie – Teraz jest wcale, bo Tylko na gorący chleb, a na kawę z ptysiem „Ciotki Rawla" już nie mogą liczyć. – „Mara" nie wielkie powodzenie, więc gdy się z nimi dadzą Tobie jakoweś honoraria. Teatr na gorące pogrzeby. Oh! publiczność nowoczesna kocha dziś z dreszczem. – Zdrowi jesteśmy i jesteśmy nic a nic nie zdenerwowani – Całuję Cię, zadzwoń Twój przyjaciel Zgierski O. Stanisław; Michałkiewicz, Rodowicz i wszyscy zadzwonią pokłonami na Tydzień. Czemu nie przyjechałeś do Lwowa!

Czy dobrze mnie usłyszałaś? Czuję się bardzo
dobrze i podobało - zgrzyt mnie Bronisław ostrzegł
o Twoim wyjeździe.-

Czy nie mam jakichś nowych wiadomości?
Jestem na wszystkie Twoje pytania
i życzenia, które powtórzyła i Nowina
- Twój cały czas
Zosia

Widzę zmartwienia przebiegają na Twarzy,
może się Tobie śnią; ale wiem mi, że
wiara bardzo na tem zyskała.

Dyrekcya teatru hr. Skarbka.

Lwów, dnia 24/9 1894

Drogi Kolego Mazanec!

Żaneta dwoma tylko słowami
„Kulawemi", ale chce wówczas
w Warszawy. Widziano grać
tylko. — Myślę, że się uda, bo
napisze wprost do Kwiatkowskiego.
Lecz na Boga nowina. —
„Nowa, jaskółeczka" i ja gdy
grała. —
Całuję Cię serdecznie.
Twój cały Wyżanek
Zygmunt
Serdeczne pozdrowienia Kolegom —
Józio Wolf, gazety Malenkiej
i wszystkim. —

10.12.1894 157

640

Dyrekcya teatru hr. Skarbka.

Lwów, dnia 10/12 1894.

Drogi Kochany Ulryanie!

Nie jest zapomnienie, ale wszak jest zatajenie, nie otrzymałeś wszak listu w dniu Imienin. Listu go wysłałem, ale jak mnie [illegible] zawsze wszystko od ręki do ręki, tak zapomniałem go wysłać.

Otóż żyję i Kochany Ulryanie, żyję i czuję jak wyżej jest: wolno mi Kochanym wszystkiem, i ofiarą serdeczną i zadowoleniem z siebie i świata. –

Któż mi może, że nie jestem zdrów, czuję gorączkę? Ja nie mam czem chorować, i pracuję jak zwykle od 7 rano do 12 w nocy bezustannie, ale

gnace ta książki i chętnie oj
ji oddaję. Mam. Ta nakaz
i pewnie, że co robię, jakoby
nie miało żadne szkody Twój
mi życzliwi robić, to musiałem
oddać Kilkanaście ról, a
to nasze niemiłe. – Ale
mówią jakoś gdy Tak dalej
trzeci Dość ci powiedzieć, że
p. Zelanowy mojej jeszcze
800 guldenów niezapłacił a
oj Tak lubiani, uprzejmi
ano, jak np. Zółkiewska
w Warszawie. – Wiadomości co
piszesz, nic nie robi, żyto
jeszcze Kwitnie. –

Wyślij mi Kwiecień, Kalendarz
pewnie skończyłeś. Ale ten zamek

Kreatinient – radca – razem ze
kolegą i przy ich udziale klau-
dyczenia. Sprawę mi zadecydo-
wało przysięga, że
ich przysięgi nie widzę, a
czasu jak wyżej mam się uchylić.
Mieli przysięgi u Sądu Senatora.
Cesarza. –

Uściski moich serdecznych Józefa
Wacka, Mieczysława, Wł. Lalewicza –
Dużo ich ściskam. Pretendenci
karoszy smutno nie być wesoło.
Tajna i w praktyce mnożą
upijają się. –

Mój dobrodziejka Guję ukłon
i nie zapomnij o Tym uczyń
przyjacielu

Tymon Tyl. –

Jeden widzisz Kasandrę
w klasie – Kłaniaj się, ja ściskam
i proszę abyś ją ujęła w dla =
dzielanie, bo zgubiłem. Ale
wolę mi na ozdobie

Milano. Giacomo Luigi
Via Carlo Alberto 25

Warszawa 1/ 1905.

Kochany Aleksandrze!

Co robicie z moją siostrą? Czy macie zamiar jej gdzieś puścić, czy nie. Razem mieszkać i pracować się nie da w żadnym wypadku, co do tego. Czy 2 razy w tydzień, jak teraz, ale więcej się nie zanosi.

Dostałem list od Zofii Aleksandrowej. —

Czy zechcecie go przeczytać i jej oddać?

Z. Szpilman.

Napisałbym coś więcej, ale nie mam czasu. — Ale jak się mieli zamiar gdzieś pójść, to dajcie znać, to się zobaczy. —

Ils Reçoivent recevront de Jupiter
leurs récompenses —

s. d.

643
163

E44
164

Kraków

Kochany Aleksandrze!

Czytam Ci [illegible]

[illegible] mnie o pro-
[illegible] do Lichoń [illegible]
p. [illegible], [illegible]
abym [illegible] do [illegible]
[illegible]. Potem
go [illegible].

Żegnaj [illegible]
i pozdrów.

Jan [illegible]

182/1988

GK 166

Piękna.

Szanowny Panie!

Proszę najuprzejmiej o
2 kwity na ob-
sługę praktycznej
akademickiej

z wyrazami poważania

Zygmunt Czyżewski

Łaskawej pamięci
Jej Królewska godność
artystki -

Z poważaniem -

Marya Dunajewska

Kochana Rue 6

12 VII 09

Samowar pani Jadwigi

Do głębokiej wiązanej misy
z dwoma uszami, wlać wodę.
Rozniecić, na kilka węgli.
Jeden węgiel włożyć w
rurę wewnętrzną. Na
wierzch węgla włożyć
rozpałkę - kilka cienkich
gałązek jałowca, jeden lub
dwa szyszki. Rurę

Kat 15

Szanowna Pani Dyrektorowa!

W liście swoim z dnia dzisiejszego ks. Prymas wspomniał mi o pewnej niedokładności w moich wyjaśnieniach, które wysłałem z mojej strony wyjaśnień. Co do Salonu, przedstawiłem, że wyraźnie jest powiedziane, że obrazy nie dopuszczone do wystawy nie będą wpuszczane. Jednakże widząc, że Pani Dyrektorowa pragnie, abym jej list zwrócił, posyłam go, chociaż nie wiem, co Pani w liście swoim mogła napisać, to chyba, że nowych materiałów. Powiedziałem, że ze swojej strony przełożyłem zadanie artystom, nie materyalną kwestyę i wiedzę, że Pani Dyrektorowa i tak na posiedzeniu nie chciała sama zająć się przeciwnie, zawiadomić na piśmie Panów. Przeczytam ks. Prymasowi, co chciała Pani wyrazić odnośnie do tych nowych pretensyj, nie będę prosił Pana o przysłanie w najkrótszym czasie wszystkich dokumentów i przykrości jednak

Wpadły te dyrektory teatrów takie zarządzenie wydały nam jeszcze na prawdę nic rozpoczęły co do lata. Mieli się [illegible] Sułkiewicz w następnej wiadomości że Dyr. nie ma zwyczaju w wakacyi zmieniać ze stałych na inny; powiadomią [illegible] że [illegible] nic wiadomo się [illegible] Strojnic do Lutomyśl i [illegible] wielkich z nieb strony skłaniano [illegible] do teatrów [illegible] [illegible] [illegible]

615
172

Szanowny panie Dyrektorze

Załączając tu mniejszym egzemplarz sztuki Gałczyńskiego najuprzejmiej Pana Komunikuję że, wola Jakubowa na moje występy w teatrze Pańskim wybrać mnie sztukę. Pióro sobie wydaje mi o niewielkiej wartości artystycznej, mnie interesujące bez roli a nb. trudy za bardzo w konwencje teoretyczne w walkę społeczną nas teraz przywodzone, wdrożenie trzeba niemożliwe.

Będę Dyrektorowi wdzięczny otrzymawszy pisemko Pana radcę co do Kilka moich wystąpień, o ile mogę na nami nadzwyczajnie tej sprawie porozumienie wybrać inną sztukę. Życzę wygrać powodzenia

Maryla Wiszniewska

619
174

Wielmożny Panie!

Załączam kurs. p. Zamorskiego - upraszam uprzejmie o łaskawe wniesienie do nowego numeru kilka słów o zmianie adresu. — dla Biskupa

Prenumerata (15 l.) na "Tygodnik Polski" rok XVIII, adres dawny - proszę na ks. IV w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. — Wyrazy uszanowania

— Zamknięcie nastąpi 15 bm.

z załącznikiem

Kamilla Przyłęcka

Redakcja 3/10. 9. 92

T. Helena Zyndram T.

- Wprawdzie o jeszcze o Taskowej
wspomniano w „Tyg. Ilustr.":
Praca z zakresu gitlozofizmu
Stanisława Przybyszewskiego
„Ich" zakończa się zwrotka
pod tytułem: „O konieczności
z człowieka stania duszy wraz
z ciałem i o tych momentach
kiedy się, wraz po nich wzięć
głęboko wdechowej i wydechowej
stania duszy od ciała".
Co jednym gitlozofizmem, Wyspiań-
skim Stanisławie wstrzymanym,
nam donosi: „Ich sądź mnie,
Panie Jezu i zaszczep w mnie, bym
i ich sądził mógł, Panie." —

Pan Bronisław Zamorski, redaktor „Ogniska Domowego“ ze Lwowa pisze do „Kurjera Lwowskiego“ rp. co następuje:

W imię Prawdy!

Po kilkakroć podróżowałem po Górnym Śląsku, a ostatnim razem przez dłuższy czas w r. 1886 i przekonałem się, zapoznawszy się z ludem górno-śląskim, o działalności osób zajmujących się sprawami tego ludu. Pan Stanisław Przyniczyński założył przed laty trzynastu pismo rolnicze „Postęp Rolniczy“ a przytem i gazetę polityczną „Goniec górno-śląski“, „Katolik Śląski“. P. Stanisław Przyniczyński starał się o podniesienie u ludu śląskiego gospodarstwa. Już w roku 1876 zawiązał Kółko rolnicze w Obrowcu pod Golinem, następnie w Gliwicach, Dziergowicach, Piekarach, Radzionkowie, Oleśnicy, Porębie, Wirku i t. d. Wszystkie te kółka miały po kilkaset członków. Jednocześnie założył w Bytomiu „Centralne Towarzystwo gospodarcze“ i osobno towarzystwo gospodarskie na filie podzielone pod nazwą „Polskich Matek Chrześcijańskich“, z których niektóre filie i po 2.000 członków liczyły. Gdy na Górnym Śląsku rozgościł się „Kulturkampf“, p. Przyniczyński urządzał wiece „polskich katolików“, na których i po 1000 ludu zgromadzało się. Prócz takich zebrań ludowych, urządzał pan Przyniczyński w różnych miejscowościach bezpłatne zebrania towarzyskie, połączone z odczytami, deklamacjami, śpiewem. W czasie jubileuszu Sobieskiego, zwycięstwa pod Wiedniem, urządził też P. St. P. festyn ludowy w Bytomiu.

Oto po krótce opowiedziana działalność p. St. Przyniczyńskiego na Górnym Śląsku; bezstronny czytelnik niech osądzi — o ile taka działalność przy wyjątkowych prawach dla żywiołu polskiego, była pożyteczną. P. Przyniczyński oddając się pracy około sprawy ludu górno-śląskiego z całą wiarą postradał też całe swoje mienie, przesiedział nie raz kozę i poniósł szkody na kilkanaście tysięcy marek.

W Lwowie, dnia 1. października 1889. **Bronisław Zamorski.**
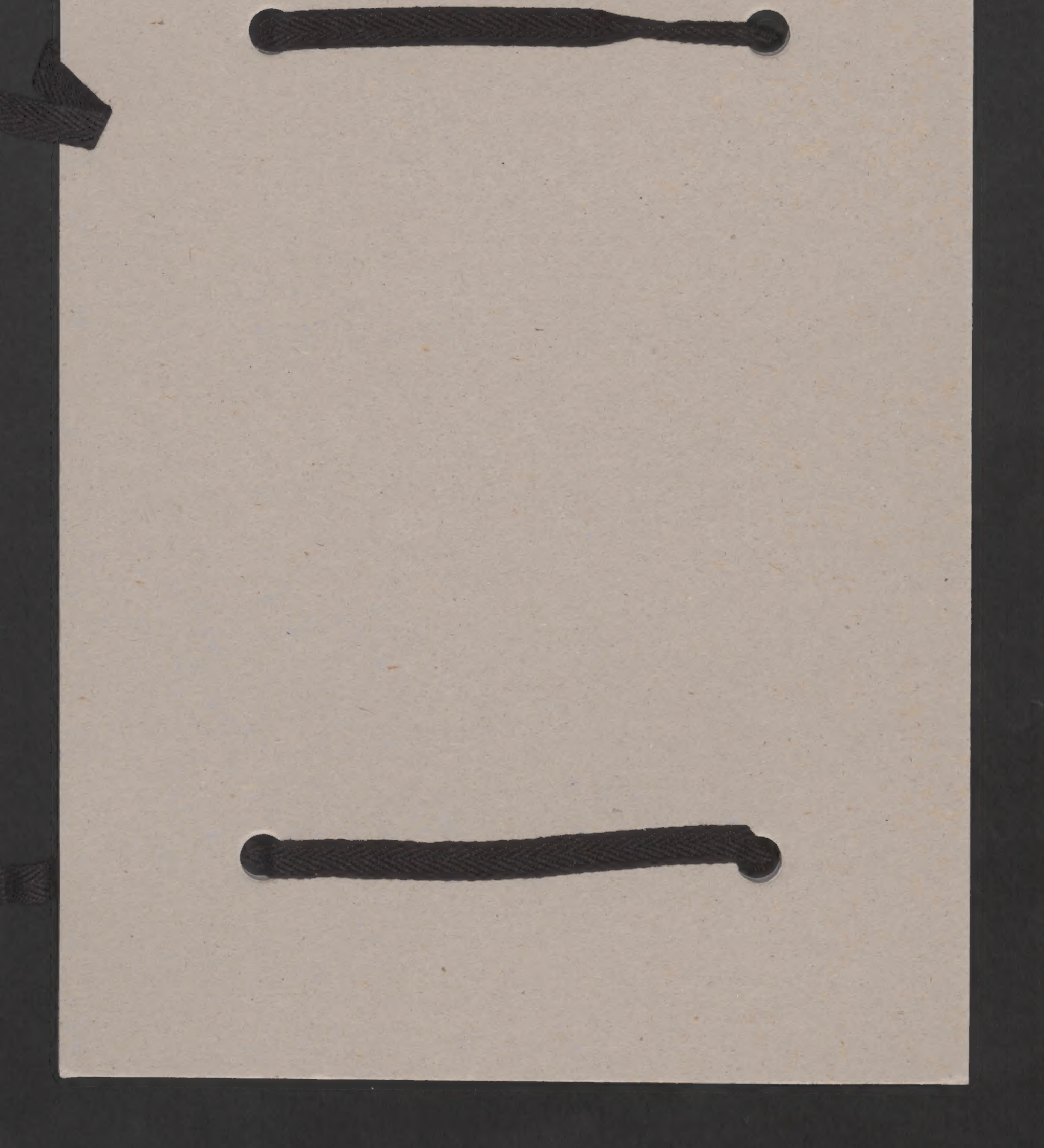
„Opiekun katolicki“ w Nr. 1 z dnia 2. stycznia 1896 r. pisze co następuje: **Aby potwierdzić i wyjaśnić działalność brata mego St. Przyniczyńskiego,** nadmieniam, że tenże pracował lat kilkanaście dla ludu. Aby zaś działalność ta na polu oświaty na Górnym Śląsku dalej kwitnąć mogła, pomoc materyalna jest konieczną. **Ksiądz Fr. Przyniczyński.**